POGODA
Dzisiaj będzie częściowe zachmurzenie z możliwością przelotnych deszczy i burz, temperatura do 82 F (27.8 C), bardzo wietrznie.
Jutro bez większych zmian, nadal częściowo pochmurnie, temperatura do 85 F (29 C).
Wschód słońca o godz. 5:42 rano, zachod o godz. 7:53 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 5 maja — Izydora, Ireny i Waldemara.
Jutro wtorek, 6 maja — Jana w Oleju.
Pojutrze środa, 7 maja — Ludmiły.

No. 87 Rok (Vol.) LXXIX | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 5 Maja (May 5), 1986 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

ZSSR ODPOWIEDZIALNY ZA TRAGEDIĘ

Zwycięstwo Reagana w Tokio

Elektrownie Atomowe Mniej Popularne

Nowy York. (CT) — Z ankiety przeprowadzonej przez "Newsweek," wynika, że poparcie społeczeństwa dla budowy elektrowni atomowych zmalało o 55%, w porównaniu z okresem poprzedzającym katastrofę w Czernobyle.

Siedziba Spotkania Ostrzelana

Tokio. (UPI) — Siedziba spotkania przywódców siedmiu państw, pałac w centrum Tokio, została ostrzelana w niedzielę pięcioma prymitywnymi pociskami rakietowymi.

Jeden z nich upadł na chodnik przed ambasadą kanadyjską, drugi uszkodził dach budynku mieszkalnego, a inny spadł na balkon jednego z mieszkań. Dwa pozostałe nie wyrządziły żadnych szkód.

Pięć pocisków upadło w odległości od 800 metrów do 1 kilometra od pałacu. Nie zawierały one żadnych materiałów wybuchowych. Były to pociski własnego wyrobu, tego samego typu, którymi ostrzelano w marcu Pałac Cesarski i ambasadę amerykańska w Tokio oraz bazę amerykańskich sił lotniczych w Yokota w kwietniu.

Poprzednio przypuszczano, że pociski tego rodzaju mogą mieć zasięg najwyżej ¾ mili. Ponieważ jednak policja przeszukała wcześniej 50 tysięcy budynku w promieniu 2 mil od siedziby spotkania, zamachowcom udało się prawdopodobnie zwiększyć zasięg swoich wyrzutni. Tuby, z których wystrzelono pocisków, zostały przechwycone przez policję i udostępnione reporterom.

Chociaż nikt nie wziął na siebie odpowiedzialności za zamach, przypuszcza się,że dokonali go członkowie największej japońskiej organizacji partyzantów miejskich, Middle Core Faction. Jej ultra lewicowa grupa, Chuhaku-ha, zorganizowała w niedzielę demonstrację w tokijskim parku, położonym w odległości 1 mili od miejsca obrad.

Tysiąc zamaskowanych demostrantólw w ciemnych okularach zapowiedziało, że będą próbować zakłócić przebieg obrad, ponieważ uważają, że uczestnicy spotkania na szczycie planują wojnę światową. Policja otoczyła demonstrantów, ale nie interweniowała.

Lech Wałęsa Odizolowany

Warszawa. (CT) — Lech Wałęsa został zatrzymany przez ZOMO w sobotę, 3 maja, zaraz po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Jana Sobieskiego.

Przed złożeniem kwiatów, Lech Wałęsa brał udział w nabożeństwie odprawionym w Katedrze Mariackiej w Gdańsku, gdzie obecnych było 3 tysiące ludzi. Następnie, z grupą 15 osób, Wałęsa udał się pod pomnik i tam został na krótko zatrzymany przez siły ZOMO.

W wywiadzie telefonicznym, udzielonym po całym incydencie, Wałęsa stwierdził, że akcja ZOMO miała na celu niedopuszczenie do demonstracji w 195 rocznicę Konstytucji 3 Maja.

"Umundurowani zomowcy kazali mi wsiąść do samochodu — relacjonował Wałęsa — więc ich posłuchałem. Zachowywali się uprzejmie i spytali, dokąd mają mnie powieźć, więc powiedziałem, że do kościoła św. Brygidy."

Zdaniem Wałęsy, chodziło o odizolowanie go, jako przywódcy, od tłumu ludzi zgromadzonych w katedrze.

Państwa Sojusznicze Poparły

"Deklarację Wojny Przeciwko Terroryzmowi"

Tokio. (UPI, CT, CST) — W niedzielę rozpoczęły się w stolicy Japonii obrady 12-go dorocznego szczytu ekonomicznego. W obradach biorą udział szefowie rządów Stanów Zjednoczonych, Republiki Federalnej Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii, Kanady, Francji i Japonii.

W dniu rozpoczęcia konferencji spadł w Tokio radioaktywny deszcz, rezultat katastrofy w elektrowni atomowej w Czernobyle.

Na konferencji, prezydent Reagan zaapelował do pozostałych szefów państw uprzemysłowionych aby podjęli akcje przeciwko krajom popierającym terroryzm. Sprzymierzeńcy nie wydawali się jednak chętni do wprowadzenia sankcji przeciwko Libii. Reagan domagał się dalszej politycznej i ekonomicznej izolacji tego kraju.

Podczas prywatnej rozmowy z włoskim premierem Bettino Craxi i kanclerzem Niemiec Zachodnich Helmutem Kohlem, Prezydent zasugerował aby oba kraje zrezygnowały z zakupu libijskiej ropy naftowej.

Craxi odpowiedział, iż takie posu-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

B. Karmal Zrezygnował Jako Szef Partii

Islamabad, Pakistan (UPI, CT) — Prezydent Afganistanu Babrak Karmal, złożył w niedzielę rezygnację jako przewodniczący partii komunistycznej. Już wcześniej pojawiły się pogłoski, że szef afgańskiej partii stracił łaski Moskwy. Radio w Kabulu poinformowało, że Karmal pozostaje jednak nadal na stanowisku prezydenta.

Na miejsce pierwszego sekretarza afgańskiej partii komunistycznej wszedł dotychczasowy szef tajnej policji (tzw. "Khad"), gen. Najibullah.

W Moskwie, oficjalna agencja TASS podała, powołując się na afgańską agencję prasową "Baktar", że rezygnacja Karmala jako przewodniczącego Ludowej Partii Demokratycznej przyjęta została w niedzielę na posiedzeniu komitetu centralnego w Kabulu. Z doniesień tych wynikało jasno, że Karmal pozostaje w dalszym ciągu prezydentem i członkiem biura politycznego.

W czwartek ub. tygodnia Babrak Karmal powrócił z Moskwy po bliżej niewyjaśnionej zdrowotnej wizycie. Przez miesiąc czasu trwały badania lekarskie w Sowietach. Wizyta ta wzbudziła podejrzenia, że albo Karmal jest chory, albo wypadł z łask Moskwy.

Obecny, 39-letni szef partii komunistycznej w Afganistanie występuje pod nazwiskiem Najibullah (bez imienia). Z wykształcenia jest lekarzem. Na początku należał on do sojuszników Karmala, a dzięki władzy, jaką udało mu się zyskać na stanowisku szefa tajnej policji, przekształcił on ją w bardzo skuteczną siłę, jeśli chodzi o infiltrację partyzantów afgańskich. Najibullah potrafił także przekonać przekupną ludność plemienną, mieszkającą w rejonie przygranicznym, do poparcia rządu Babraka Karmala.

GDAŃSK. — Fragment portu nad Mołtawą

"Polsko Nie Zapominamy o Tobie, Będziesz Wolna . . ."

"Boże Pobłogosław Bohaterski Naród Polski" — Stwierdził Wiceprezydent G. Bush

Chicago (inf. wł.) — "Łączą nas wspólne przekonania, wspólny cel — umiłowanie wolności i niepodległości" . . . stwierdził wiceprezydent George Bush w czasie swej wizyty w siedzibie Związku Narodowego Polskiego w piątek po południu.

Wiceprezydent nawiązując do wzniosłych idei zawartych w jednej z pierwszych demokratycznych konstytucji na świecie, jaką była Konstytucja 3 Maja, zapewnił licznie zebranych członków ZNP i zaproszonych przedstawicieli organizacji polonijnych, że Stany Zjednoczone nigdy nie zapomną Polski i starać się będą spieszyć z pomocą bohaterskiemu narodowi.

Serdecznie i po staropolsku witali gospodarze dostojnego gościa. Wiceprezydent przybył do siedziby ZNP w towarzystwie gubernatora James Thompsona i jego żony. W progu budynku związkowego przywitany został przez prezesa Alojzego Mazewskiego i wiceprezeskę ZNP Helenę Szymanowicz chlebem i solą. Później, w gabinecie prezesa Mazewskiego, po krótkiej rozmowie z gospodarzem, osobiście poznał kilkadziesiąt osób, przybyłych na to historyczne spotkanie.

Nieco później, na tarasie przed domem, odbyło się oficjalne spotkanie z Polonią. W imieniu jedenastu u pół miliona mieszkańców Illinois, gub. Thompson serdecznie podziękował Związkowi Narodowemu Polskiemu za zgotowanie tak serdecznego przejęcia Wiceprezydentowi. Gub. Thompson wręczył prezesowi Mazewskiemu pamiątkowy i zabytkowy pasek do zegarka pochodzący z Wystawy Światowej, jaka odbyła się w Chicago, w 1933 r.

Staropolskim "Gość w dom, Bóg w domu," przywitał prezes Mazewski wiceprezydenta George Busha. Dostojny gość wygłosił następnie bardzo mocne przemówienie, w którym ostro skrytykował Związek Sowiecki za zatajenie informacji dotyczących wypadku nuklearnego na Ukrainie.

Wiceprezydent mówił o bohaterskich zmaganiach narodu polskiego, o kierowniczej roli "Solidarności." Zapewnił też zebranych, że Stany Zjednoczone zrobią wszystko, aby zapewnić tym wszystkim Polakom, którzy starają się o azyl politycznych, możliwość osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych.

Nawiązując do ostatniej tragedii, Wiceprezydent zaznaczył, że Stany Zjednoczone bardzo ściśle śledzą rozwój wypadków i jeśli zajdzie potrzeba pospieszą z pomocą ludności polskiej. Wiceprezydent podkreślił, że rząd PRL, wprawdzie późno, ale ostrzegł swych obywateli przed niebezpieczeństwem. Zwrócił jednocześnie uwagę na trudną do zrozumienia decyzję władz sowieckich, które przez kilka dni zupełnie nie przyznawały się do wypadku. Tekst przemówienia wiceprezydenta Busha, postaramy się przekazać w całości w następnych wydaniach.

Po oficjalnym przemówieniu, dostojny gość odpowiadał na pytania zadawane przez obecnych. Dotyczyły one ewentualnej pomocy Polsce w obecnej sytuacji, spraw związanych ze szczegółami wybuchu reaktora w Czenobylu oraz układów jałtańskich.

Bardzo ciekawie odpowiedział małemu Bartkowi Jabłońskiemu na pytanie, w jaki sposób Stany Zjednoczone uzyskują informacje na temat wypadków zachodzących w ZSSR.

Wiceprezydent serdecznie witał się z gromadką dzieci, uczniów polskich szkół sobotnich, które obdarzyły Go kwiatami.

Prezes Mazewski wręczył dostojnemu gościowi specjalną plakietę upamiętniającą tę historyczną wizytę, wyrażając nadzieję, że Wiceprezydent przedłoży nasze troski prezydentowi Reaganowi. Prezes Mazewski podkreślił, że dzięki objęciu przez wiceprezydenta Busha przewodnictwa specjalnej komisji mającej za zadanie zbadania katastrofy nuklearnej w ZSSR, dowiemy się prawdy.

W piątkowej uroczystości, jak również uroczystościach następnych dwóch dni, wzięli udział dyrektorzy Związku Narodowego Polskiego, którzy przybyli do Chicago, na kwartalne posiedzenie Dyrekcji i Zarządu Centralnego ZNP. Obecny był również cenzor Związku Narodowego Polskiego — Hilary Czaplicki.

Arabscy Terroryści w USA?

Los Angeles (UPI) — Troje Arabów, którzy być może są terrorystami, przedostało się do Kalifornii z Meksyku dwa dni po zbombardowaniu przez Amerykanów libijskich baz wojskowych.

Poufny raport FBI, który został ujawniony w czwartek, mówi, że dwaj mężczyźni i kobieta zmusili mieszkańca miejscowości Tijuana w Meksyku do przewiezienia ich do San Diego pod groźbą użycia broni.

Mężczyzna uciekł im pod pretekstem sprawdzenia, czy nie ma w pobliżu patroli granicznych, kiedy Arabowie kazali mu jechać dalej, w okolice Los Angeles.

Przywódca grupy był Arabem w wieku 22-24 lat, drugi mężczyzna, mówiący trochę po hiszpańsku, mógł być Arabem albo Latynosem. Ich towarzyszka jest 20-letnią Arabką. Wszyscy oni są uzbrojeni.

W Imieniu Narodu Polskiego K.P.A. Winien Domagać Się Odszkodowania w Wys. 1 Mld Dol.

"Kongres Polonii Wyśle Transporty Mleka Do Polski . . ." Prezes Mazewski Dziękuje Polonii Za Gremialny Udział w Uroczystościach

Chicago (inf. wł.) — Obchody 195 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Chicago, były w tym roku szczególnie imponujące. Po raz 91 chicagoska Polonia oddała hołd twórcom Konstytucji, specjalnymi obchodami, w których wzięli udział, oprócz przedstawicieli Polonii wybitni politycy całego kraju. "Rocznice święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów" — cytatem z wypowiedzi Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, rozpoczął swe niezmiernie ważne przemówienie główny mówca wieczornego bankietu prof. Zbigniew Brzeziński, były doradca prez. Cartera do spraw bezpieczeństwa kraju.

Podkreślając znaczenie Konstytucji 3 Maja 1791 r. mówca skoncentrował się przede wszystkim na przyszłości, Polonii, jej dalszej skutecznej działalności na rzecz swej Ojczyzny i udziału naszej społeczności w życiu Stanów Zjednoczonych. Podkreślając, że należy koniecznie utrwalać zdobycze zarówno Konstytucji 3 Maja, jak też ideę zapoczątkowaną przez "Solidarność", prof. Brzeziński skoncentrował swą wypowiedź na zasadniczym aspekcie dotyczącym Polonii Amerykańskiej i jej możliwościach: "Tylko przez zjednoczoną akcję, opartą o silną oraganizację, będziemy mogli osiągnąć wytyczone sobie cele . . ."

Prof. Brzeziński omówił dwa zasadnicze zagadnienia: Co mogą zrobić Amerykanie polskiego pochodzenia, aby zwiększyć swe wpływy polityczne w najbardziej demokratycznym kraju na świecie, w Stanach Zjednoczonych, oraz:

Co może zrobić Polonia dla Polski, w imię własnych przekonań i dążeń, ale równocześnie zgodnie z interesami Stanów Zjednoczonych.

Kongres Polonii Amerykańskiej, jest organizacją, która rzeczywiście reprezentuje olbrzymią większość społeczeństwa polonijnego, dlatego też ważnym jest, jak stwierdził Brzeziński, aby zjednoczyć się pod egidą tej organizacji, wzmocnić ją, aby mogła być jeszcze silniejsza i bardzo wpływowa.

Mówiąc o tym co może zrobić Polonia dla Polski, prof. Brzeziński potępił Związek Sowiecki za to, że tak długo zwlekał z ostrzeżeniem swego sąsiada i rzekomo "brata" o straszliwym niebezpieczeństwie. Ponieważ Polacy nie mogą mówić otwarcie o sobie, o swoich życzeniach i żądaniach, tak jak mogą to robić obywatele krajów niepodległych, na Polonię spada obowiązek występowania w imieniu narodu polskiego. "Polonia powinna w imieniu narodu polskiego domagać się odszkodowania od Związku Sowieckiego, za śmierć, tragedie, kalectwa, które mogą być wynikiem nasilenia radioaktywności spowodowanej przez wypadek w elektrowni nuklearnej pod Kijowem.

Skoro Włosi obliczyli, że ich straty wynoszą obecnie około 10 mln dol., to Polska powinna otrzymać dziesięciokrotnie wyższe odszkodowanie, którego może domagać się w imieniu swych współobywateli Polonia. . . ."

Prezes K.P.A. Alojzy A. Mazewski poinformował zebranych, że już w poniedziałek rozpocznie się akcja wysyłania transportów mleka w proszku do Polski. Później, wysłane zostaną transporty odżywek dla dzieci i innej, najbardziej potrzebnej żywności. W miarę napływania zapotrzebowań z Polski, pomoc ta rozszerzona zostanie na leki i środki profilaktyczne, pomagające skutecznie zwalczać skutki zbyt wielkiego napromieniowania pierwiastkami radioatywnymi.

Na bankiet, jaki odbył się w sobotę wieczorem przybyło bardzo wielu wybitnych przedstawicieli życia politycznego Stanów Zjednoczonych z dwoma senatorami Illinois na czele. Zarówno sen. Alan Dixon, jak też sen. Paul Simon przyrzekli zabiegać o specjalną pomoc dla Polaków. Sen. Dixon zajmie się sprawą wysłania do Polski transportów żywności. Jako jeden z członków senackiego komitetu do spraw rolnictwa, obiecał w najbliższych dniach w czasie przesłuchań tego komitetu wystąpić z odpowiednią propozycję. Sen. Simon poinformował, że już dzisiaj, tj. w poniedziałek przedłoży Senatowi propozycję, aby wysłać do Polski 50,000 ton mleka w proszku, jako pomoc dla ludności, doktniętej radioaktywnymi izotopami.

Przemawiali również: sekretarz stanowy Jim Edgar, Stanley Kusper i Richard Martwick honorowi marszałkowie sobotniej parady, którzy otrzymali specjalne, pamiątkowe plakiety od Związku Narodo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Uspokajające Doniesienia z Polski

Warszawa (UPI, CT) — Zgodnie z opinią amerykańskiego eksperta, Richarda Hoppera, który przebywa w stolicy Polski w związku z katastrofą czernobylską, zagrożenie dla Polski nie istnieje "i nie istniało". Zapytany, czy istnieje jakiekolwiek niebezpieczeństwo dla kobiet ciężarnych i dzieci, Hopper odpowiedział zdecydowanie "nie".

Oświadczenie Hoppera, pracownika Agencji Ochrony Środowiska (EPA), zostało przyjęte z radością przez personel placówek amerykańskich w Polsce, nikomu nie uśmiechało się odsyłać swych bliskich do Ameryki, co sugerował Deprtament Stanu.

Hopper stwierdził, że w Warszawie napromieniowanie było najwyżej dwukrotnie większe od normalnego i że niczego niebezpiecznego dla życia mieszkańców nie zdołał wykryć. Także napromieniowanie otwartych zbiorników wodnych i gleby nie daje powodów do niepokoju. Hopper przyznał jednak, że jego wnioski pochodzą z kilkudniowych zaledwie pomiarów pomiędzy poniedziałkiem a piątkiem ub. tygodnia.

Władze PRL podjęły niemniej jednak kroki zapobiegawcze. Oprócz zakazu sprzedaży mleka, wycofano ze sklepów masło i margarynę, a picie napojów chłodzących produkowanych w oparciu o wodę pitną zostało zakazane do dnia 15 maja.

Warto dodać, że informacja o 500-krotnym ponad normę skażeniu Pojezierza Mazurskiego została potwierdzona przez dyrektora Instytutu Kontroli Promieniowania w Warszawie, Zbigniewa Jaworskiego.

Wg. oficjalnego oświadczenia agencji PAP przekazanego w minioną niedzielę, poziom radiacji uległ wyraźnemu obniżeniu w porównaniu z poniedziałkiem, kiedy do polskiego społeczeństwa dotarły pierwsze informacje o katastrofie.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Wciąż Jeszcze O Spotkaniu Pokoleń

Uzupełniając długą listę podziękowań choć z opóźnieniem wyrażamy wdzięczność komendantom chorągwi: Harcerek — hm. Annie Klonowskiej. Druhnom Hufcowym St. Zjednoczonych, które odwiedziły nasze spotkanie będąc w tym czasie na odprawie w Chicago — i harcerzy hm. Stanisławowi Kwietniowi, nadto dz.h. St. Futro z Detroit wiceprzewodniczącemu Zarządu Okręgu Z.H.P. St. Zjednoczone, będącego w zastępstwie przewodniczącego Z. Okręgu phm. Zygmunta Czajkowskiego.

Dziękujemy dawnym harcerzom Z.H.P. z phm. E. Mokwą, którzy zamanifestowali swą wciąż żywą więź z harcerstwem i naszą tu pracą wznowioną w 1949 r. — licznym udziałem na Jubileuszowym Obiedzie.

Nie wolno pominąć masowego udziału dawanych harcerzy — tych z czasów I Wojny Swiatowej, Obrony Lwowa, 1920 roku, — którzy w tamtych trudnych chwilach zdawali swój egzamin harcerskiego wyrobienia — i tych, którzy w okresie Wolnej Polski nadawali rozmach naszemu ruchowi, tych z Niemiec, Indii, Afryki, Wielkiej Brytanii — których los rzucił tu, czasem zrywając ich kontakt z bieżącą pracą harcerską ale którzy "odszukali się" na zakończenie wielkiej naszej rocznicy 75-lecia zjawiając się na Spotkaniu Pokoleń, by potwierdzić zasadę: "Kto raz harcerką — harcerzem — nim zawsze".

Ze zrozumiałą dumą możemy stwierdzić, że na spotkanie zjawili się wszyscy, którzy w październiku 1949 r. podjęli zorganizowaną racę młodzieżową wówczas jako "Wędrowne żurawie": Hm. Jan Kanty Miska, prof. dr. Jacek Furdyna, phm. Andrzej Goszczycki, prof. dr. Michał Rytel, phm. Bogadn Cieślicki, Eugeniusz Goszczycki, Leszek Włodarczyk, Roman Jurewicz, hm. St. Kuś, hm. M. Proszowski (pierwsi drużynowi) Ryszard Sitko i inni. Również z organizatorów 21-go Kręgu St—H. "Orłów Kresowych" powstałego w listopadzie 1949 r. przybyli na Jubilueszowy Obiad: hm. J.K. Miska, hm. S. Jezierski, A. Niewiadomski, hm. E. Link, R. Sadżak i J. Schulc.

Po zdobyciu więcej zdjęć z ostatniej imprezy zamierzamy umieszczać je w kolejnych Kronikach.

Odkładamy również obszerniejsze sprawozdanie z występów naszych zespołów z ich programem artystycznym ilustrowanym zdjęciami. Również wrócimy do udziału harcerek i ciekawego pamiętnika.

* * *

Z Zuchami i u Zuchów

Na zbiórce "Dzielnych Zawiszaków" — w Niles spotkałem nieliczną, ale bardzo miłą i dzielną gromadkę zuchów. Życzyłbym mieć takich zuchów każdej gormadzie. Przypomniałem dawne lata, kiedy to nie było mniejszych gromad — niż 25 zuchów, a nieraz bywały gromady po 50 zuchów. Dobre to były czasy!

Dziś — częściowo na skutek rozprosznia się Polonii, oraz z braku przeszkolonych wodzów — a tym samym ciekawych zbiórek — gromady zamieniły się w gromadki. Wierzymy jednak, że wzmożone szkolenie w ciągu wakacji i większy wysiłek kierowników pracy zuchowej, zmieni ten stan radykalnie i znów na Paradach 3 Maja pojawią się 30-40 zuchowe gromady witane entuzjastycznie przez rodziców i przyjaciół naszej pracy.

Po zbiórce w Gromadzie Zawiszaków dzięki druhowi E. Mokwa, szybko dojechaliśmy na kominek zuchów dziwczynek Hufca Harcerek "Tatry" by przekonać się, że i tu nie wszystkie zuchy się zjawiły.

Część wraz z rodzicami — korzystając z pogody — wolała wyrwać się za miasto. Zjawiły się mocno przerzedzone gromady: "Sasanek," "Szarotek", "Motylków" i "Zielonej łąki".

"Trzecia już godzina" — piosenka zuchowa — zaintonowane przez hm. Alinę Słomiany — referentkę zuchów uciszyła rozgwarzoną brać zuchową, a piosenki gromad stworzyły jedną wzrową, karną wielką gromadę. Rozruszały znów zuchów w pląsie "Choć tu zuszku tańcować".

Próby na gwiazdki — które trwały dość długo, nie znudziły rodziców, bo było ich bardzo mało. A szkoda.

Po szczęśliwie odbytych próbach na 1,2 i 3-cią gwiazdkę oraz po złożeniu obietnicy na ręce referentki zuchów hufcowa phm. B. Chałko, przypinała gwiazdki, a niektórym i słoneczka. Uradowane zuchy biegły do swych rodziców by z dumą pochwalić się swym awansem.

Niestety większość zuchów nie przeżywała tej radości, a może nawet miała ukryty żal do swoich nieobecnych rodziców.

Na zakończenie zuchy nauczyły się nowej piosenki: "Każdemu dobrze z zuchem", a nam nasuwała się myśl: każdemu zuchowi byłoby dobrze, gdyby tam byli z nami ich rodzice.

* * *

Dzień Św. Jerzego

Niedziela 27 kwietnia 1986 r. była wspaniałym dniem dla harcerzy Hufca "Warta". Obchodziliśmy święto naszego patrona św. Jerzego. Hufiec zorganizował piękną wycieczkę połączoną z "Wielką grą".

O godzinie 9:00 rano harcerze zebrali się w Willow Spring Woods i rozpoczęli przygotowania do gry. Hufiec został podzielony na 7 zespołów. 4 zastępy białych i 3 zastępy czerwonych. W pierwszej części gry grupy musiały odszukać swoje bazy ukryte daleko w lesie.

O godzinie 12:30 nastąpiła przerwa w grze i wydano rozkaz przygotowania się do Mszy św. Przed godziną pierwszą na miejsce naszego postoju przybył kapelan harcerzy ks. phm. Józef Baraniok, który o godzinie 1:00 odprawił uroczystą Mszę św. polową specjalnie dla harcerzy. Po Mszy św. harcerze w zastępach przygotowali sobie posiłki. Dużo było w tym czasie opowiadań o wrażeniach z porannego pobytu w lesie.

Po posiłku rozpoczęła się druga część "Wielkiej gry", trudniejsza niż poprzednia. W tej części harcerze musieli zdobyć "bomby wodne" czyli wydobyć je z pobliskiego jeziora a następnie nacierać na przeciwników i ich bazę.

Wiele było radości gdy zdobyto wstążeczki przeciwników lub zbombardowano ich bazę. Były też chwile mniej radosne dla schwytanych lub tych, których bomba trafiła i trzeba było później uciekać ze zmoczoną częścią ubrania.

Po skończonej grze twarze wszystkich harcerzy były uśmiechnięte i szczęśliwe. Poza tym wszyscy wyglądali jak "raki" ponieważ słoneczna pogoda była harcerzom dana chyba przez samego św. Jerzego, aby radośnie i przyjemnie uczcić Jego święto.

Najważniejszym momentem dnia było ogłoszenie wyników na które harcerze czekali z niecierpliwością. Po zrobieniu zbiórki całości, hufcowy ogłosił wyniki, które wypadły następująco:

Biali zdobyli 205 punktów a Czerwoni 405 punktów.

Owacjom dla zwycięzców nie było końca. Okazało się, że zwycięzcami byli harcerze z 1-szej i 2-ej Drużyny Harcerskiej.

Wszyscy uczestnicy gry wraz z instruktorami wyrazili ubolewanie dla tej części harcerzy, którzy nie wzięli udziału w obchodach ku czci ich patrona św. Jerzego.

"Wielką Grę" na tę uroczystość przygotował harcerze ćwik Waldemar Czuprynko przy pomocy hufcowego phm. Marka Klonowskiego.

J.W.

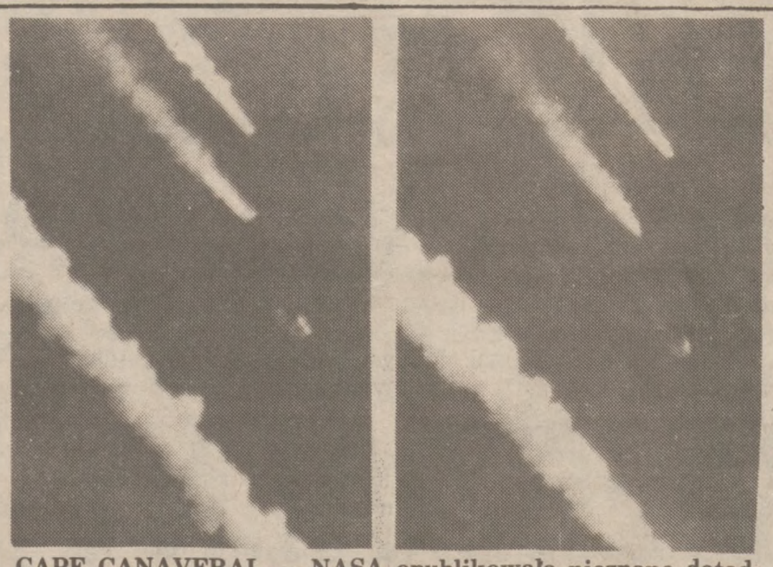

CAPE CANAVERAL — NASA opublikowała nieznane dotąd zdjęcia wykonane w czsie katastrofy wahadłowca "Challenger." Na zdjęciach tych widać wyraźnie czołowy fragment wahadłowca z kabiną pilotów. Tym samym poddana została w wątpliwość wersja o natychmiastowej śmierci członków załogi. (UPI)

Wydobyli Helikopter

(DP) — Jak już informowaliśmy, holowniki i statki ratownicze oraz specjalny pływający dźwig wyruszył na bałtycki szelf w pobliżu brzegów NRD, by z głębokości 48 m wydobyć helikopter, który runął do morza w pobliżu platformy "Petrobalticu."

W katastrofie tej zginęły 4 osoby, a 3 inne zostały ranne.

Akcja, poprzedzona lokalizacją zatopionego śmigłowca przez nurków, udała się.

Ekipa ratownicza wydobyła z dna Bałtyku helikopter i przewiozła go do Świnoujścia.

Decyzja Rady Miejskiej Berkeley

Berkeley, Kalif. (CSM) — Rada miejska podjęła jednogłośnie decyzję, na mocy której policja nie ma prawa bez zezwolenia władz miejskich wkroczyć na teren miejscowego uniwersytetu, w celu rozpędzania tłumu studentów, demonstrujących przeciwko apartheidowi.

Hojny Chester Grabowski z USA

Zasłużył się tak, że napisano o nim w "Życiu Warszawy."

Oto tekst agencji PAP: "Kopiarkę Xerox, wartości 6 tys. dolarów zakupiła w darze dla Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki "The Post Eagle Polish Mother's Memorial Fundation Inc."

Fundacja ta działająca w stanie New Jersey w USA od grudnia ub.r. przekazała już na społeczne konto budowy CZMP 25 tys. dolarów zebranych głównie w środowiskach polonijnych. Na jej czele stoi Chester Grabowski, wydawca gazety "The Post Eagle," poświęconej sprawom polskim i polonijnym."

Zabójczy Grad

W południowej prowincji Chin, Guangdong, 6 osób zginęło w wyniku burzy gradowej połączonej z huraganem, trwającej od 8 do 22 kwietnia.

510 osób odniosło obrażenia, a ponad 30,000 budynków uległo zniszczeniu. Straty materialne sięgają $3 mln.

Dwa Polskie Filmy w Kinie "Patio"

Kino "Patio", specjalizujące się w pokazywaniu atrakcyjnych i znanych filmów polskich przedstawia w maju dwa oryginalne i nie znane dotąd w Chicago polskie tytuły, wraz z dwoma ciekawymi reportażami filmowymi o pielgrzymce na Jasną Górę z udziałem prymasa Stefana Wyszyńskiego i o amerykańskim tournee polskich artystów, "Impresairo" (poświęconym działalności Jana Wojewódki).

Pierwszy tytuł to **"Błękitny Krzyż"**, odtwarzający dramtyczną akcję góralskiego pogotowia tatrzańskiego tuż przed końcem wojny, z udziałem jej auntentycznych uczestników słynnych górali, takich jak Stanisław Byrcyn—Gąsienica, Stanisław Maruszarz czy Staszek Wawrytko. Piękne zdjęcia górskie i pełna napięcia akcja są dużymi atutami filmu Andrzeja Munka, który nie był dotąd pokazywany w Chicago.

Drugi nowy tytuł to **"Kaprysy Łazarza"**, komedia obyczajowa, rozgrywająca się w środowisku wiejskim, oparta na sztuce Stanisława Grochowiaka. Jej bohaterem jest uparty góral, który nie zamierza umrzeć, zanim rodzina nie zgodzi się przynieść jego kości na starą ziemię, skąd pochodzi. Cała wieś, zmęczona przedłużającym się oczekiwaniem na ten moment, stara się wypersfadować mu, by ustąpił. Kto wygra w tym pojedynku — odpowiada finał filmu.

W filmie tym (reżyserii Janusza Zaorskiego) występuje cała plejada najlepszych polskich aktorów komediowych, od Władysława Hańczy i Henryka Borowskiego poczynając, na Wandzie Łuczyckiej, Jerzym Turku i Franciszku Pieczce, kończąc.

Bardzo atrakcyjne będą również dwa dodatki do wspomnianych wyżej filmów. "Pielgrzymka na Jasną Górę", wskrzesza wielkie manifestacje religijne w Polsce, którym przewodził Prymas Tysiąclecia, Kardynał

Stefan Wyszyński. W drugim filmie, "Impresario", nakręconym podczas tury Kapeli Włościańskiej z Zamościa po Stanach Zjednoczonych, zobaczyć można pracę popularnego impresario polonijnego, Jana Wojewódki, który obchodził swoje 40-lecie działalności w tej branży.

Filmy pokazywane będą w **Patio Theatre** tylko przez 10 dni, od 2 maja do niedzieli 11 maja 1986. Pokazy w dnie powszednie o godz. 7-mej wieczorem (kino otwarte od 6:30 po poł.). W soboty i niedziele trzy pokazy: 2:00, 5:00 i 8:00 wieczorem.

Kino Patio zaprasza na polskie filmy.

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom V

WIATR W OCZY

126

Wkrótce też minęli Borowno i wydostali się znów między łąki i pola. Z początku warczał jeszcze pod kołami bruk traktu, niebawem jednak pani Barbara więcej uczuła, niż ujrzała, że zboczyli znowu na miękką drogę. Turkot ucichł. Słychać było tylko różnorodne klekotanie poszczególnych części wózka.

— To był syn? — zapytała pani Barbara.

— Ten młody? Syn — odparł Szymszel z tą żarliwą uciechą w głosie, z jaką ludzie wcześniej o czymś wiedzący objaśniają niewtajemniczonych. — Szykowny pan — dodał. — Grzeczny. To najmłodszy.

Nastąpiło milczenie. Wiatr zaczął znowu dąć. Był to wielki nocny wiatr, płynący równo, ale z rosnącą siłą. Pani Barbara podniosła, przytrzymując kapelusz, głowę i nad sobą zobaczyła gwiazdy, które jednak w połowie nieboskłonu zaczynały jedna po drugiej znikać. Widać z naprzeciwka szły chmury. Noc zresztą była i tak bardzo ciemna i oko z trudnością odróżniało miejsca odsłonięte od zadrzewionych. Ale przed wózkiem widać było jakby jeszcze zupełniejszą i głębszą czarność — wjeżdżali w las. Tutaj wiatr od razu przestał się dawać we znaki. Szedł górą, szumiąc głucho po szczytach drzew. Pani Barbara zaczęła z lekka drzemać. Zbudziły ją jakieś słowa, które jej własne usta wypowiadały szeptem. Były to słowa nie z potocznej rozmowy, były to wiersze.

— „Precz z mej pamięci — powtarzały błądzące samopas myśli — nie, tego rozkazu moja ni twoja pamięć nie posłucha...".

— Dlaczego „moja ni twoja"? — dziwiła się pani Barbara. — Co za zarozumiałość. Twoja pamięć dawno nic nie pamięta. I z czego to jest?

— „Precz z mej pamięci" — powtórzyła i zaczęło ją dręczyć wobec tych słów jakby poczucie braku.

— To koniec zwrotki — myślała — tam jest jeszcze coś przedtem.

I nagle cała zwrotka wytrysła z pamięci jak płomień, który tli się długo, męcząco, nim znienacka wybuchnie.

— „Precz z moich oczu — toczyły się słowa bolące niby rany — posłucham od razu",

precz z mego serca — i serce posłucha,
precz z mej pamięci — nie, tego rozkazu
moja ni twoja pamięć nie posłucha.

Coś zaczęło w pani Barbarze te wiersze jakby nucić. I chociaż były one wyrazem uczuć tak bardzo żałosnych, rytm ich koił ich własny smutek, podobnie jak miarowy jęk, urodzony z boleści, koi boleść. Wyczerpawszy całą rozpacz, do jakiej zdolne jest serce człowieka, zwrotki te wiodły niechcący i nieodparcie do radości, jak noc wiedzie do dnia.

A może to już wszystko wieść miało do radości, do miłości życia, czymkolwiek ono jest — szczeblem opatrznościowych celów czy błyskiem przelotnym między nicością i nicością — szczęściem domowych progów, tryumfem rozległej działalności — czy drogą przez ciemną noc spośród pożogi w nieznane.

Pani Barbara uczuła się pokrzepiona, jak bywa pokrzepiony człowiek zatopiony w modlitwie, i poczuła się na koniec tak u siebie, jakby klekoczący wózek był przystanią, do której dążyła przez całe życie.

Wtem wózek mocno na czymś podskoczył. Tępe i miękkie echo oddźwięknęło temu uderzeniu, jakby spod ziemi. Był to korzeń drzewa. Pani Barbara usłyszała jednocześnie, jak Szymszel powiedział: — Wieeee.

Wózek toczył się jakiś czas nieco szybciej, a potem zaczął znów zwalniać. Pani Barbara wytężyła wzrok i nie wiedziała, gdzie są. Wydało jej się, że ta droga, co miała być taka niedaleka — trwa wieki.

— Może tu już gdzieś jest owa linia bojowa? — Dawny, tak dobrze znany strach spadł na nią niby zdradzieckie najście zwalczonego, zdą się, nieprzyjaciela. Rozejrzała się.

Już teraz ciemność zbladła nieco i wyjechali na bardziej otwartą przestrzeń, gdy znów na powrót wszystko stało się grubą czarnością, a gałęzie i liście zaczęły się ocierać o bryczkę. Pani Barbara nie dostrzegała nawet pleców Szymszela.

— Szymszelu — zawołała półgłosem — Szymszelu, czy Szymszel widzi drogę?

Szymszel drgnął i zarazem pani Barbara ujrzała go niewyraźnie przed sobą. Ucisk ciemności zelżał. Wyjechali na pole.

— Czy Szymszel widzi drogę?

Szymszel otrząsnął się z drzemki, wyprostował, kaszlnął i pognał konie.

— Wieee. Niech się wielmożna pani nie boi. Konie idą na pamięć.

KONIEC

Nowa Powieść

Jutro rozpoczniemy druk powieści inż. Jozefa Głomba pt. "Człowiek z pogranicza epok". Jest to książka o Rudolfie Modrzejewskim, synu Heleny Modrzejewskiej, wybitnym konstruktorze mostów właśnie w Stanach Zjednoczonych.

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. **Główna wygrana $100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.**
2. **Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.**
3. **W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.**
4. **Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.**
5. **Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.**

MAJ, 1986

Imię, Nazwisko _____

_____

Numer domu, ulica _____

Miasto _____ **Stan** _____ **Zip code** _____

Kupon należy wysłać na adres:

CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- **Rozwody**
- **Uszkodzenia Cielesne**
- **Sprawy Kryminalne**
- **Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym**

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
- Rozwody $170 + Koszty Sądowe $150
- Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
- Kradzieże w sklepach • Bójki
- Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)

Zadzwoń Po Umówienie Się
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

MÓWIĄCY PO POLSKU LEKARZ
JOHN ZABOROWSKI, M.D.
PROWADZI PRAKTYKĘ W ZAKRESIE CHORÓB WEWNĘTRZNYCH ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM DOLEGLIWOŚCI WIEKU STARCZEGO.
3015–17 N. Milwaukee Ave. Chicago, IL 60618
Tel. 278–6050
HONORUJEMY UBEZPIECZENIA MEDYCZNE

ADWOKAT D. GILNA
BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO
- Rozwody w Polsce i USA
- Jazda w stanie nietrzeźwym
- Odszkodowania
- Sprawy imigracyjne
- Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości
- Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującym samochód a dealerem.
- Z udziałem byłego sędziego z Polski w sprawach rodzinnych, spadkowych, nabycia i zbycia nieruchomości, mieszkań i innych posiadłości majątkowych—w Polsce.

Tel.: 825-3184
698-1776
(Tylko w Soboty od 9 do 12 w Południe)
5642 W. DIVERSEY AVE. MOWIMY PO POLSKU

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

W czwartek 1 i piątek 2 maja w siedzibie własnej przy 6100 N. Cicero Ave w Chicago odbyło się kwartalne posiedzenie Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego pod przewodnictwem prezesa Alojzego A. Mazewskiego. W zebraniu wziął również udział cenzor Związku Hilary Czaplicki z Filadelfii.

Po sprawdzeniu obecności przez sekretarza generalnego Emila Kolasę i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, prezes Mazewski poprosił wszystkich obecnych o powstanie i uczczenie pamięci zmarłych członkiń i członków Związku Narodowego Polskiego.

Uczczenie Pamięci Zmarłych

Powołani wolą Pana Wszechmocnego, opuścili nasze szeregi następujący Bracia i Siostry, nasi długoletni członkowie:

ANTONINA MORAWSKA, członkini Grupy 36 w Jersey City, New Jersey. Od 1979 r. pełniła funkcję komisarki Okręgu 5 ZNP. Przez 24 lata była sekretarką finansową Grupy 36 i delegatką do Gminy 20. Była posłanką na 38 i 39 Sejm Związku Narodowego Polskiego.

JÓZEF TOBOLA, członek Grupy 646 ZNP w Thorp, Wisconsin. Zmarły był komisarzem Okręgu 14 przez 14 lat od 1943 do 1959 r; przez 46 lat lat pełnił funkcję prezesa swej Grupy a przez 40 lat był prezesem Gminy 153. Był posłem na 12 Sejmów Związkowych.

MARIA JÓZEFIAK, członkini Grup 2993 i 943 ZNP w Chicago, Illinois. Przez 14 lat była skarbnikiem Grupy 2993. Wybierana była jako posłanka na trzy Sejmy Związkowe. Przez wiele lat pracowała jako sekretarka w zarządzie Obozu Młodzieżowego Okręgów 12 i 13 w Yorkville, Illinois. Zmarła była żoną byłego dyrektora ZNP Stanisława Józefiaka i matką Franciszka Józefiaka, szefa działu asekuracji Związku Narodowego Polskiego.

RUTH LIPKA, członkini Grupy 339 ZNP w Baltimore, Maryland. Przez 11 lat była sekretarzem finansowym swej Grupy, a sekretarzem protokołowym Grupy przez 11 lat. Zmarła była przez wiele lat organizatorką swej Grupy, a przez 8 lat wiceprezeską Gminy 21 ZNP.

AURELIA FRENZEL, członkini Grupy 1824 ZNP w Chicago, Illinois. Przez 22 lata, aż do śmierci była sekretarką finansową swej Grupy, a sekretarką Gminy 80 ZNP przez 10 lat. Zmarła była też długoletnią organizatorką swej Grupy.

STANISŁAWA JUREK, członkini Grupy 759 ZNP. Była sekretarką protokołową swej Grupy przez 3 lata, delegatką do Gminy 75 oraz posłanką na 37 Sejm ZNP.

MITCEHLL SERWATKA, członek Grupy 2365 w Gary, Indiana. Był skarbnikiem swej Grupy przez 19 lat.

KONSTANTY OLEJNICZAK, członek Grupy 2418 w Chicago, Ill. Przez 24 lata był sekretarzem finansowym swej grupy, prezesem przez 7 lat, a skarbnikiem przez 3 lata. Był również przez dwa lata wiceprezesem Gminy 39. Reprezentował swą Gminę na: 32, 33, 34 i 37 Sejmie ZNP.

STANLEY KLIMEK, członek Grupy 877 w Chicago, Ill. Pracował w głównych biurach Związku Narodowego Polskiego.

LUCIAN MARKIEWICZ, członek Grupy 912 ZNP w Gary Indiana. Był wiceprezesem swej Grupy przez 6 lat.

EMILIA VARHELY, członkini Grupy 2800 w Wilkes Barre, Pennsylwania. Przez 51 lat była sekretarzem finansowym swej Grupy, sekretarzem protokołowym przez 5 lat, a skarbnikiem przez 8 lat. Przez 13 lat pełniła funkcję sekretarki Gminy 13 ZNP.

Sędzia VINCENT W. TONDRYK, członek Grupy 1450 ZNP w Chicago, Ill. Przez dwa lata był prezesem "Chicago Society" i marszałkiem tej Grupy przez rok.

JULIA MOLENDA, członek Grupy 2959 ZNP w Lackawanna, New York. W roku 1940 była współorganizatorką Grupy 2959 i od tego czasu aż do śmierci przez 46 lat była prezeską tej Grupy. Była również organizatorką polskiej grupy tanecznej i zespołu doboszy przy Grupie. Śp. Julia Molenda była matką Lottie Jackson, długoletniej sekretarki finansowej Grupy i organizatorki. Zasłużona Związkowczyni zmarła mając 90 lat.

MICHAEL OLESZKOWICZ, członek Grupy 1104 ZNP w Chicago, Ill. Był skarbnikiem tej Grupy przez 19 lat i skarbnikiem Gminy 80 przez 30 lat. Zmarł mając 100 lat.

JOSEPHINE GRALEWICZ, członkini Grupy 2138 ZNP w Milwaukee Wisc. Przez 11 lat była sekretarzem swej Grupy, a przez 12 lat, sekretarzem Gminy 8.

Cześć ich pamięci!

Cześć pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w okresie od ostatniego naszego posiedzenia.

Grupom i Gminom wyrażamy żal.

Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Sprawozdanie Prezesa Alojzego Mazewskiego

Za Okres Od 16 Stycznia
Do 27 Kwietnia

Był to bardzo interesujący i budujący okres pracy, który przyniósł wiele zmian oraz mobilizował do podejmowania ważnych decyzji. Postaram się w skrócie podsumować swą pracę zarówno jeśli chodzi o sprawy administracyjne jak też kontaktów ze społeczeństwem i bratnimi organizacjami, wspomnieć o spotkaniach z członkami naszej organizacji.

W czasie świąt Bożego Narodzenia miałem okazję zadzwonić do ponad 204 osób, członków naszej organizacji, nie tylko składając im życzenia świąteczne, ale również w celu uaktywnienia naszej pracy organizacyjnej. Wypowiedzi dotyczące trosk i sugestie jakie mi przedłożono rozważyłem i w miarę możliwości postaraliśmy się wykorzystać je w dalszej naszej pracy.

W styczniu, na ekranach wielu kin całego kraju wyświetlano długometrażowy film pt. "Shoah", na temat holocaust, obrazujący przede wszystkim prześladowania i zagładę Żydów w czasie II Wojny Światowej. Jest to film 9 i pół godzinny, który niestety nie jest zrobiony obiektywnie. Pomija zupełnie fakt, że oprócz Żydów, ofiarami zagłady padło 6 milionów obywateli innych krajów w tym 3 miliony Polaków.

Osobiście, w imieniu Polonii ostro zaprotestowałem przeciw takiemu przedstawieniu rzeczywistości. Protesty te ukazały się na łamach lokalnych dzienników anglojęzycznych "Chicago Sun-Times" i "Chicago Tribune". Rezultatem tej akcji były zaproszenia do udziału w różnego rodzaju dyskusjach, wystąpieniach telewizyjnych, wywiadach radiowych i innych.

16 stycznia 1986 r. — Odprawa z całym zespołem kierowniczym administracji Związku w celu przedyskutowania planów na przyszłość, wprowadzeniu szeregu zmian, zachęceniu wszystkich kierowników poszczególnych działów administracyjnych do przygotowania planów przyszłej pracy, oraz wskazania specyficznych potrzeb w dziedzinach, za które są odpowiedzialni.

18 stycznia — Szczęśliwy dzień w mojej rodzinie. Synowa moja urodziła córeczkę, pierwszą wnuczkę — Alainę Mazewską.

19 stycznia — Uczestniczyłem w przyjęciu urodzinowym Antoniny Mirochny w 90 rocznicę jej urodzin. Solenizantka jest członkinią Związku, podobnie jak cała jej rodzina.

20 STYCZNIA — Przyjąłem dr. Eugeniusza Kusielewicza, byłego prezesa Fundacji Kościuszkowskiej.

22 stycznia — Zebranie Komitetu Prawniczego Krajowego Kongresu Organizacji Bratniej Pomocy. Dotyczyło ono przygotowania naszej opinii dla senackiego komitetu do spraw reformy podatkowej na temat kontynuowania ulg podatkowych przyznawanym naszym organizacjom. Sytuacja wygladą dobrze. Nasz Związek nie będzie brany pod uwagę, natomiast ewentualność kontroli finansowej i analizy gospodarki siedmiu największych organizacji bratniej pomocy zostanie utrzymana.

23 stycznia — Bardzo zasłużony, długoletni dziennikarz red. Józef Białasiewicz złożył swą rezygnację, decydując się przejść na emeryturę. Pracował w wielu czasopismach, między innymi w "Dzienniku Chicagowskim", "Polonii" i przez ostatnich kilkanaście lat w "Dzienniku Związkowym". Uważany był za seniora polskich dziennikarzy. Brak nam go będzie bardzo szczególnie Jego doskonałej orientacji w wiadomościach, trafnej oceny sytuacji. Życzymy mu, dużo zdrowia i pogody na emeryturze.

24 stycznia - Oficjalne oświadczenie informujące o przyłączeniu się do Związku Narodowego Polskiego Macierzy Polskiej. Prezes Macierzy Fred Skowroński i skarbnik Ronald Wolski przedstawieni zostali na posiedzeniu Zarządu Centralnego, gdzie ich bardzo serdecznie przyjęto. Później, wieczorem, w rodzinnej atmosferze odbyła się uroczytość symbolicznego połączenia obu organizacji. Szczegółowe sprawozdanie z tego pięknego spotkania zamieściliśmy osobno, następnego dnia w "Dzienniku Związkowym".

3 lutego — Złożył mi wizytę Jerzy Milewski, dyrektor biura "Solidarności" za granicą z siedzibą w Brukseli. Dyskutowaliśmy na tematy dotyczące pomocy więźniom politycznym w Polsce oraz aktualnej sytuacji panującej w kraju. Omawiana była sprawa sankcji wobec Polski.

4 lutego — Spotkanie z przedstawicielami organizacji żydowskich na temat filmu "Shoah". W spotkaniu tym wzięli również udział liderzy polonijni. Tego samego dnia oddałem ostatnią przysługę żonie Jana Jurek, długoletniego aktywnego członka ZNP.

5 lutego — Zebranie Komitetu Generalnego odnośnie przygotowań do tegorocznych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W zebraniu tym wzięli udział prezesi wszystkich Gmin, komisarze i komisarki Okręgów: 12 i 13 ZNP.

6 lutego — Spotkanie z superintendentem szkolnictwa publicznego miasta Chicago dr. Manfordem Byrd. Zwróciłem uwagę superintendentowi, że mimo dużej grupy mieszkańców polskiego pochodzenia w Chicago, zbyt mało mamy przedstawicieli Polonii na kluczowych stanowiskach w szkolnictwie chicagowskim. Dokładny tekst oświadczenia złożonego supt. Byrd opublikowany został na łamach "Dziennika Związkowego".

7 lutego — Wysłuchałem specjalnego odczytu wygłoszonego przez dr. Pienkosa na temat historii Związku Narodowego Polskiego. Był to pierwszy wykład z całej serii, zaplanowanej na najbliższą przyszłość. Spotkanie było bardzo udane. Zorganizowane zostało przy współudziale ZNP i National Endowment for Humanities.

Tego samego dnia złożyli nam wizytę pratyzanci afgańscy. Wywiad z gośćmi z Afganistanu, walczącymi z sowiecką okupacją ukazał się w "Dzienniku Związkowym".

10 lutego — Pan Eugeniusz Moats, prezes Service Employees Union i dr. Salvatore G. Rotella — kanclerz Kolegiów Miejskich Chicago złożyli wizytę by omówić przygotowania i specjalny program jaki zaplanowały Kolegia Miejskie w związku z obchodami rocznicy urodzin Kazimierza Pułaskiego — 4 marca.

Kolegia przygotowują specjalny program telewizyjny, który będzie transmitowany przez kanał 20 na temat życia i zasług Kazimierza Pułaskiego. W następnym roku, jak mnie zapewniono, przygotowany zostanie znacznie bogatszy program obchodów tej rocznicy. Obaj Panowie byli bardzo uprzejmi, obiecali pomoc i współpracę w przyszłości.

Tego samego dnia, spotkanie przy "luchu" z dyrektorem Biura Imigracyjnego w Chicago M.D. Moyers, jego asystentem Samem Der Yeaghean i Maurice C. Inamn Jr. — radcą prawnym Biura Imigracyjnego (INS) w celu przedyskutowania spraw dotyczących trudności na jakie napotykają Polacy starający się o uzyskanie azylu politycznego w U.S.

Dyskutowaliśmy również możliwość nowych rozporządzeń odnośnie przyznawania Polakom prawa stalego pobytu w U.S. Dyskusja była bezpośrednia, szczera, otwarta i bardzo informująca.

Po południu, konferencja telefoniczna z Jerzym Milewskim na temat konieczności poparcia National Endowment for Democracy — ewentualnych zabiegów o poparcie tego celu przez centralę związków zawodowych: AFL-CIO.

Wieczorem, spotkanie z przedstawicielami społeczności żydowskiej i polonijnej w domu ald. Romana Pucińskiego, jako kontynuacja dialogu na temat "Shoa".

(tł. ar.)

(dalszy ciąg - jutro)

Festiwal Sztuk i Rzemiosła

Izba Handlowa Jefferson Park organizuje w piątek, 20 czerwca, i w sobotę, 21 czerwca, drugi Doroczny Festiwal Sztuki i Rzemiosła na chodnikach wzdłuż centrum handlowego Jefferson Park u zbiegu Lawrence i Milwaukee Ave.

Bliższych informacji można zasięgnąć: 286-6100 lub 545-5635.

Odczyt Dr Hab. G. Kołodko u Akademików

Polski Związek Akademików zaprasza na odczyt zat. "Przyczyny i skutki kryzysu społeczno-gospodarczego w Polsce."

Prelegentem będzie dr hab. Grzegorz W. Kołodko, docent SGPiS w Warszawie, doradca prezesa NBP.

Dr Kołodko przebywa w USA jako stypendysta Fundacji Fulbrighta (Senior Research Scholar). Obecnie wykłada na wydziale ekonomii University of Illinois w Champaign-Urbana.

Dr Kołodko ukończył SGPiS w roku 1972, a w 1976 uzyskał tytuł doktora filozofii i ekonomii. Habilitował się w roku 1984. Jest autorem 28 prac naukowych i laureatem wielu nagród w dziedzinie ekonomii, m. in. Advanced Fulbright Research Award.

Prelekcja wybitnego znawcy gospodarki polskiej odbędzie się w sobotę 10 maja, o godz. 7:30 wiecz., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave.

Po odczycie dyskusja i część towarzyska.

Rekolekcje Tow. M.B. Częstochowskiej

W niedzielę, 18 maja, Towarzystwo Matki Boskiej Częstochowskiej organizuje jednodniowe rekolekcje w kaplicy Domu Macierzystego SS. Franciszkanek w Lemont, IL.

Wyjazd spod Domu św. Józefa, 2650 N. Ridgeway Ave., o godz. 9 rano.

Bilet autobusowy wraz z obiadem i kolacją kosztuje $17. W przypadku przejazdu własnym samochodem $12.

Rezerwacje miejsc: 775-3038.

Zabawa Wiosenna Klubu "Resovia"

W sobotę, 10 maja, o godz. 8 wieczorem, w sali Związków Klubów Polskich, 5835 W. Diversey Ave., odbędzie się zabawa przy dźwiękach orkiestry "Albatros". Odpowiednio zaopatrzony bufet oraz smaczne i niedrogie potrawy zadowolą smakoszy. Donacja $6 od osoby.

Zarząd Klubu zaprasza bratnie Kluby i organizacje oraz miłośników dobrej zabawy.

S. Krupa, prezes
A. Kłoda, wiceprezes
i przew. zabawy

"Flea Market" w Madonna H.S.

Klub Rodzicielski Madonna H.S. organizuje w sobotę, 10 maja, "Flea Market", na parkingu szkolnym, przylegającym do parkingu magazynu "Jewel".

Teren będzie otwarty dla kupujących w godzinach 9 rano do 4 po poł. W przypadku złej pogody "Flea Market" zostanie przeniesiony do sali gimnastycznej.

Więcej informacji można uzyskać telefonując do kancelarii szkolnej: 282-2552. **Gerry Dean**

Wernisaż w Copernicus Center

Przyjaciele i członkowie Polskiego Klubu Artystycznego są proszeni na otwarcie kolejnej, 53-ciej już wystawy malarstwa i rzeźby w Copernicus Center, 5216 W. Lawrence Ave.

Wystawa, której otwarcie odbędzie się w niedzielę, 25 maja, o godz. 3 po poł., jest poświęcona artystom i studentom akademii artystycznych polskiego pochodzenia.

Spotkanie w Bursie Numizmatycznej

Bursa Numizmatyczna zawiadamia o następnym spotkaniu, które odbędzie się w Leaning Tower YMCA, przy 6300 W. Touhy, w niedzielę, 11 maja w godz. od 10 rano do 4 po poł. Wstęp i parking — bezpłatne.

Zebranie SPEK

Stowarzyszenie Polskich Emerytów Kombatantów, zawiadamia, że dnia 8 maja (czwartek), o godz. 1:00 po poł., w sali SPK, 3242 N. Pułaski Rd., odbędzie się Walne Zebranie Wyborcze.

Podczas zebrania płk. Aleksander Kajkowski, przedstawiciel Rządu RP na Stany Zjednoczone, dokona dekoracj 25-ciu członków SPEK Krzyżem Kampanii Wrześniowej 1939.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Po wyborach jak zwykle podamy smaczny obiad z winem.

L. Pieczara—prezes
A. Tapkowski—sekr.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Grupy 5 ZNP Klubu Chicago

We wtorek, 6 maja, o godz. 7:30 wiecz., w sali 3420 N. Long Ave., odbędzie się zebranie Klubu Chicago, Grupa 5 ZNP.

Prosimy wszystkich członków o przybycie.

A. Gęsior—prezes
Z. Zientara—sekr. prot.

Nowa Publikacja Dr. J. de Viriona

Nakładem chicagoskiego Komitetu Skarbu Narodowego wydana została broszura Józefa de Viriona pt. "O naszych stosunkach z dawniejszymi mniejszościami narodowymi". Dodchód ze sprzedaży autor przeznaczył w całości na Skarb Narodowy, organizację, której wiernie i bezinteresownie służy.

Broszura zawiera treść trzech referatów dr. de Viriona, w których omówił on stosunki polsko-ukraińskie, polsko-litewsko-białoruskie i kwestię polsko-żydowską. Objętość 70 stron + mapka.

Publikacja do nabycia na zebraniach Skarbu Narodowego lub przesyłką pocztową: Stefan Kowalik, 6005 W. Irving Park Rd., Chicago, IL 60634.

Zebranie Pol.— Am. Klubu Białego Orła

W piątek 9 maja, o godz. 7:30 więcz. w Household Bank na skrzyżowaniu Roselle Rd. i Weathersfield Way w Schaumburg, Illinois, obędzie się regularne, comiesięczne posiedzenie Klubu Białego Orła.

W programie instalacja nowego zarządu i "tupperware party". Osoby nie należące do klubu opłacają wstęp w wysokości $2.00 od osoby. Po dalsze informacje prosimy telefonować: 589-2132 lub 824-8854.

Virginia Price — prezes

Wyprzedaż Rzeczy Używanych

W środę, 7 maja, w godzinach 10:00 rano — 7:00 wiecz., oraz w czwartek, 8 maja, w godzinach 10:00 rano — 1:00 po poł., w sali parafii św. Cyryla i Metodego, Polskiego Narodowego Kat. Kościoła, 5744 W. Diversey Ave., odbędzie się wyprzedaż rzeczy używanych.

Zebranie Madonna H.S. Parent's Club

Klub Rodzicielski Madonna High School zawiadamia, że kolejne, comiesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, 13 maja, o godz. 7:30 wiecz., w kawiarence szkolnej. W programie instalacja nowo wybranych władz.

Bliższe informacje: 282-2552.

Gerry Dean — koresp.

Proszą o Pomoc

Teresa Pogoda, zamieszkała 39-300 Mielec, Podleszany 134, prosi o pomoc dla swojej rodziny. Jest matką siedmiorga dzieci. Rodzina utrzymuje się tylko z jednej pensji męża.

List poświadczony jest przez proboszcz z parafii Księżnice pow. Mielec.

* * *

O pomoc prosi też **Leokadia Klaczyńska**, zamieszkała 63-200 Jarocin, ul. Kościuszki 37/2. Jest żywicielką wielodzietny rodziny, otrzymuje rentę w wysokości 11,970 zł. Do listu dołączony jest odcinek renty.

Poszukuje Siostry

Janina Łobasz, zamieszkała 66-400 Gorzów Wlkp. ul. Myśliborska 34/6 poszukuje swojej siostry Heleny Zadorożnej-Wołoszyn, która jako 16-letnia dziewczyna została wywieziona na roboty do Niemiec, a stamtąd udała się w niewiadomym kierunku.

W latach 50-tych, dotarł na Ukrainę w okolice Tarnopola list od Heleny i fotografią, list przesłany przez osoby mieszkające w dawnym jej miejscu zamieszkania przesłany został do rodziny do Polski, ale po drodze zaginął.

Poszukiwania przez Czerwony Krzyż nie przyniosły rezultatu. Może ktokolwiek z naszych czytelników zna lub słyszał coś na temat poszukiwanej. Prosimy przekazywać wiadomości do jej siostry do Polski.

Klęska w Jeziorze

(DP) — Prawie 90% ryb wyginęło w katastrofie ekologicznej w jeziorze Rudnik pod Grudziądzem. Przyczyną było odprowadzenie ścieków zbiornika pobliskiej cukrowni.

Cukrownia-niszczyciel została czasowo zamknięta, a winnych aresztowano.

Zebranie Grupy 1776 ZNP Tow. Wolność

Tow. Wolność grupa 1776 ZNP odbędzie swe comiesięczne zebranie w czwartek 8-go maja o godz. 7:30 wieczorem w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Jest wiele ważnych spraw do omówienia i załatwienia. Prosimy wszystkich członków o obecność.

Stanisław Bogobowicz — prezes.
Zofia Drwila — sekr. prot.

Zebranie Grupy 525 ZPA Tow. Królowej Jadwigi

W środę, 7 maja, o gdzo. 7 wiecz., w domu OO. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave., odbędzie się zebranie Grupy 525 Związku Polek w Ameryce, Tow. Królowej Jadwigi.

W. Sidor, sekr.

Zebranie Alliance Society Grupy 2475 ZNP

We wtorek 6 maja, o godz. 7:30 wiecz., w sali Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave., odbędzie się zebranie Alliance Society, Grupy 2475 ZNP.

Zarząd prosi wszystkich członków Grupy o obecność.

K. Bojkowski — prezes
S. Latoszyński — sekr. prot.

Zebranie Grupy 1979 ZNP Tow. Dzwon Zygmunta

W niedzielę, 11 maja, o godz. 2 po poł., w sali Domu Polskiego im. Juliusza Słowackiego (Columbia Hall), 4800 S. Paulina, odbędzie się zebranie Grupy 1979 ZNP, Two. Dzwon Zygmunta.

T. Walczak, prezes
M. Marzec, sekr.

Z Zebrania Wyborczego Gminy 148 ZNP

W niedzielę dnia 12-go kwietnia br., w sali KPA, odbyły się wybory nowego zarządu Gminy 148-ej ZNP.

W skład zarządu weszli: ponownie i jednogłośnie wybrany prezes Walter J. Kuboń, wiecprezes Stanisław Gieroń, sekretarką protokółową i finansową w jednej osobie, Maria Metelska, skarbnikiem Henryk Metelski. Marszałkowie będą powoływani przy każdym posiedzeniu.

Posiedzenia będą odbywały się, zaraz po posiedzeniach Grupy 1975, w tym samym miejscu w sali KPA 5844 N. Milwaukee Ave.

Trzeba zaznaczyć, że cały zarząd, został wybrany przez aklamację. Gmina 148 jest bardzo małą Gminą, należy do niej jedna grupa 1975 z jedenastoma delegatami i delegatkami, oraz Grupa 1464, z jednym delegatem, który w ogóle nie uczęszcza na zebrania, nawet nie dostarcza mandatu i nie płaci podatku do Gminy Matki. W takim stanie rzeczy co może zdziałać Gmina z jedną grupą jedenastu delegatów.

Jednak żyjemy nadzieją, że w tym nowym składzie Gmina 148-ma ruszy naprzód. Mówi się dużo o zapisywaniu nowych członków.

Zaprzysiężenie nowego zarządu połączone z instalacją jest spodziewane na posiedzeni w maju.

Walter J. Kuboń—prezes

PATIO THEATRE
6008 West Irving Park Road
(przy Austin Avenue)
ZAPRASZA NA DWA CIEKAWE FILMY:
(1) BŁĘKTNY KRZYŻ
Po raz pierwszy w Chicago!
GORALE NIOSĄ POMOC PARTYZANTOM!

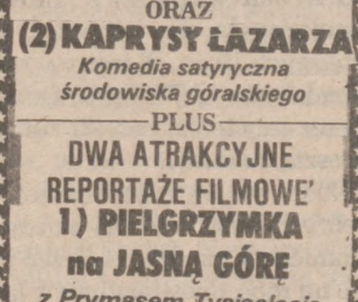

ORAZ
(2) KAPRYSY LAZARZA
Komedia satyryczna środowiska góralskiego
PLUS
DWA ATRAKCYJNE REPORTAŻE FILMOWE'
1) PIELGRZYMKA na JASNĄ GÓRĘ
z Prymasem Tysiąclecia STEFANEM KARDYNAŁEM WYSZYŃSKIM
oraz
2) IMPRESARIO
FILM KRĘCONY W U.S.A. PODCZAS TOURNEE ORKIESTRY Z ZAMOŚCIA
DO NIEDZIELI, 11-GO MAJA
Pokazy w dnie powszednie TYLKO o 7:00 wiecz.:
Kino otwarte o 6:30 wiecz.
W soboty i niedziele po TRZY POKAZY:
2:00 — 5:00 i 8:00 wiecz.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

Zespół Redakcyjny; Piotr Domaradzki, Waldemar Chlebowski, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska, Alicja Otap, Ewa Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Wstrzemięźliwość Czy Obawa?

Zastanawia, jakimi pobudkami kierowali się ustawodawcy Izby Reprezentantów w Kongresie, kiedy zdecydowali, aby nie przyznawać sobie możliwości wyższych zarobków z honorariów za wygłoszone odczyty i przemówienia?

Czy chodziło tu o prawdziwą wstrzemięźliwość, czy po prostu, kierowała nimi obawa przed gniewem wyborców, którzy nie będąc w podobnym położeniu nie są w stanie decydować o podwyżkach swoich uposażeń.

Dla przypomnienia należałoby jeszcze raz powtórzyć decyzje podjęte w ubiegłym tygodniu przez Izbę. We wtorek, olbrzymią większością głosów ustawodawcy zatwierdzili rozporządzenie podwyższające granicę honorariów, jakie mogą otrzymać każdego roku za wygłoszone przemówienia. Podwyżka ta wyniosła 30%, czyli pozwalała na to, aby ustawodawca zamiast, jak dotychczas mógł zarobić $22,530 z honorariów, zarobił $30,400.

Następnego dnia, sprawa podwyższenia sumy, jaką mogą otrzymywać ustawodawcy z honorariów znów weszła na forum obrad Izby i w ponownym głosowaniu zdecydowano unieważnić poprzednie, utrzymując wysokość zarobków kongresmanów na taym samym poziomie co poprzednio. Warto podkreślić, że roczna pensja członka Izby Reprezentantów Kongresu wynosi $75,100. Jeśli dodałoby się do tego sumę $30,040 nie trudno obliczyć, że kongresmani mogliby zarabiać ponad $100 tys. rocznie.

Zbliżają się wybory. Można więc przypuszczać, że decyzja o utrzymaniu możliwości zarobków na tym samym poziomie, miała przede wszystkim zaplecze polityczne. Wyborcy niechętnie przyjmują wiadomość o tym, że ich przedstawiciele uchwalają sobie podwyżki uposażeń. Panuje ogólne przekonanie, że najczęściej ci wszyscy ustawodawcy, którzy poparli taką podwyżkę, mogą się spodziewać swego rodzaju zemsty wyborców, czyli znacznie mniej głosów, niżby się spodziewali, stąd prawdopodobnie wstrzemięźliwość ustawodawców.

Jedynie marszałek Izby Tip O'Neill skrytykował surowo swych kolegów, zarzucając im tchórzostwo i brak stanowczej postawy wobec społeczeństwa. Uważa on, że ustawodawcy powinni byli poprzeć podwyżkę.

Trudno się dziwić marszałkowi O'Neill, ponieważ nie ma zamiaru już więcej ubiegać się o ponowny wybór. Niewielu obywateli Stanów Zjednoczonych może decydować o wysokości swoich zarobków. Niewielu też ma gwarancje, że uposażenie ich systematycznie będą podwyższane, tak, jak mają to zapewnione ustawodawcy w Kongresie U.S. Na mocy specjalnej ustawy zatwierdzonej dzięki usilnym zabiegom O'Neilla, wraz z podwyższeniem uposażeń pracowników federalnych, ustawodawcy otrzymywać będą podobne podwyżki chyba, że specjalną uchwałą podjętą na forum Kongresu, odrzucą podwyżkę. Zrobili to zresztą przez ostatnie dwa lata, za co należy się im uznanie.

Trzeba przyznać, że uposażenie w wysokości $75,000 rocznie dla ustawodawców nie jest sumą zbyt wygórowaną, jeśli się weźmie pod uwagę to, muszą oni utrzymywać dwie rezydencje — w Washingtonie i stanie, z którego zostali wybrani, oraz fakt, iż muszą bardzo często podróżować, aby utrzymywać kontakt ze swymi wyborcami a równocześnie wywiązywać się z obowiązków w Kongresie.

Sprawa limitów dotyczących wysokości honorariów, jakie mogą otrzymać ustawodawcy za wygłaszane przemówienia, ma swe dobre i złe strony. Dobrą stroną jest to, że umożliwia ustawodawcom nie tylko podwyższenie swych dochodów, ale również większy kontakt z wyborcami. Trzeba bowiem pamiętać, że pieniądze jakie otrzymują w formie honorariów nie są pieniędzmi podatników, lecz asygnują je organizacje i ugrupowania, które mają swoje fundusze.

Jak dotąd, nie można powiedzieć, aby nadużywano przywilejów. Ustawodawcy potrafili pogodzić przyjemne z pożytecznym, a jak wskazuje głosowanie ubiegłego tygodnia, liczą się bardzo z opinią swych wyborców, dlatego też woleli zrezygnować z możliwości wyższych zarobków na rzecz poparcia w nadchodzących wyborach.

Co Jest Przyczyną Wypadków Drogowych?

Jak zmniejszyć liczbę wypadków drogowych? Jedni uważają za najlepszy sposób przestrzeganie obowiązującego limitu szybkości (55 mil/-godz.), inni nakazują zapinanie pasów bezpieczeństwa. Z pewnych danych wynika, że jeśli władzom federalnym zależy na bezpieczeństwie na drogach, głównym ich celem powinno być . . . wywołanie kryzysu gospodarczego.

Największy spadek liczby śmiertelnych ofiar zaobserwowano bowiem w okresach pogarszającej się sytuacji ekonomicznej. W roku 1976 każde 100 milionów przejachanych mil kosztowały średnio 3.6 śmiertelnej ofiary. Oznaczało to spadek o 15.3% w porównaniu z rokiem poprzednim i zwolennicy ograniczania szybkości natychmiast wyciągnęli wniosek, że to właśnie wprowadzony w tym roku limit 55 mil na godzinę był tego przyczyną.

Później zauważono jednak dziwne zjawisko. Kierowcy mniej ściśle stosowali się do przepisowej szybkości (świadczy o tym wzrastająca przeciętna szybkość na autostradach), a mimo to liczba wypadków śmiertelnych znowu zmniejszyła się, i to aż o 25% w ciągu następnych 10 lat. W jednym roku, 1982, nastąpił spadek aż o 12.7%. Ograniczenia szybkości były przez cały ten czas takie same (obowiązuje ono zresztą do dziś).

Nasuwa się więc wniosek, że liczba śmiertelnych ofiar bardziej zależy od sytuacji ekonomicznej, niż od ograniczeń prędkości. Embargo na ropę, obowiązujące w latach 1973–74, będące zresztą przyczyną wprowadzenia omawianych ograniczeń, spowodowało znaczne zmniejszenie ruchu na drogach, usuwając z nich głównie kierowców jeżdżących na wycieczki pojazdami campingowymi. Statystyka wykazuje, że oni właśnie powodują najwięcej wypadków.

Potwierdzają tę hipotezę analizy innych okresów. W latach 1946 i 1947, kiedy przeciętna prędkość wzrosła w wyniku zniesienia wojennych ograniczeń zużycia benzyny, śmiertelność na drogach mimo to zmniejszyła się. Był to czas recesji. W latach 1960–tych, pomyślnych gospodarczo, liczba ofiar znowu uległa zwiększeniu, ale poważnie spadła podczas kolejnej recesji w roku 1982. 98% zmian w poziomie wypadków drogowych można, jak wykazała przeprowadzona w roku 1983 analiza, wyjaśnić przy pomocy równania, w którym jednym z ważniejszych czynników jest bezrobocie.

Rząd federalny zapowiedział cofnięcie dotacji na rozbudowę autostrad stanom, które nie dość energicznie kontrolują przestrzeganie obowiązującego ograniczenia szybkości. Tymczasem przeciwnicy limitu przytaczają coraz to nowe argumenty przemawiające za jego zniesieniem.

Jedna z koncepcji proponuje wprowadzenie w poszczególnych stanach limitów szybkości na poziomie takim, który odpowiadałby większości miejscowych kierowców. Byłaby to prędkość, z którą już teraz jeździ 85% prowadzących samochody. Ci, co jeżdżą dużo wolniej, musieliby przyspieszyć. Uważa się bowiem, że wypadki powodują przede wszystkim nie ci, co jeżdżą szybko, ale tacy, którzy poruszają się albo o wiele szybciej od innych, albo też znacznie wolniej.

Pogląd zawiera na pewno sporą dozę słuszności, ale zastosowanie tej zasady w praktyce oznaczałoby, że kierowcy nie lubiący lub nie mogący jeździć szybko, w tym również starsi lub nie w pełni sprawni, musieliby przyspieszać . . . w obawie przed policją, która miałaby zwracać uwagę nie tylko na jadących zbyt szybko, ale również na tych, których samochody poruszają się zbyt powoli.

Najpoważniejszą jednak przyczyną katastrof, na pewno powodującą najwięcej wypadków drogowych, jest alkohol. Pijanego kierowcy nie uchronią przed zderzeniem najlepsze pasy bezpieczeństwa. Zdrowy rozsądek nakazuje przede wszystkim ostrzej walczyć z tymi, którzy prowadząc pojazdy są pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Atak "w Ramach Samoobrony"

(DZIENNIK POLSKI, DETROIT) — Konferencja prasowa Prezydenta Reagana w ub. tygodniu, podróże wiceprezydenta George Busha, sekretarza stanu George Shultza, sekretarza obrony Caspara Weinbergera i ambasadora amerykańskiego w U.N. Vernona Waltersa zapowiadały kategoryczną akcję przeciw Libii, oskarżonej za szerzenie międzynarodowego terroru. Chodzi głównie o osobę płk. Moammara Khadafy, który otwarcie rzucił wyzwanie Stanom Zjednoczonym przez oświadczenie, że będzie je atakował na każdym froncie. Jednocześnie wezwał innych Arabów do przyłączenia się do jego akcji. Prezydent Reagan zarządził atak na obiekty terrorystyczne i wojskowe w Trypolisie i Benghazi w dniu 14 kwietnia.

Jakkolwiek dotychczas nie zdołano dokładnie ustalić, by Khadafy miał swych terrorystów w Stanach Zjednoczonych, zaangażowanych już w poprzednich wypadkach tajemniczych zamachów bombowych, władze amerykańskie są w posiadaniu przejętych depesz między Libią a ambasadą libijską we Wschodnich Niemczech odnośnie podłożenia bomby w lokalu nocnym w Zachodnim Berlinie, gdzie zginęły dwie osoby, w tym 21-letni sierżant Kenneth Ford (z Detroit), służący w Armii Stanów Zjednoczonych. Ponad 130 osób odniosło mniejsze lub większe obrażenia.

Prezydent Reagan nie ukrywał, że Stany Zjednoczone nie zamierzają tolerować nie tylko tego rodzaju stanowiska Libii wobec naszego kraju, ale jednocześnie zarządził, by 6-ta Flota U.S. była w stanie pogotowia na Morzu Śródziemnym do uderzenia na Libię, gdy nadejdzie po temu odpowiednia pora. Khadafy natychmiast odpowiedział, że około 1,000 Amerykanów, znajdujących się w Libii wraz z ludnością cywilną umieścił w wojskowych obozach, które mogą być obiektem ataku amerykańskiego.

Zdaniem amerykańskich władz ludność cywilna nie miała być atakowana a jedynie obiekty wojskowe, gdyby doszło do jakiejkolwiek akcji odwetowej Stanów Zjednoczonych.

W pierwszym rzędzie miały być zniszczone stacje komunikacyjne i satelistyczne (lub satelitowe), jak też obozy szkolenia terrorystów i obiekty wojskowe. Khadafy też ujawnił, że w obozach wojskowych znajduje się ludność cywilna a oddziały wojskowe w miejscach, które są otoczone tajemnicą. Poniedziałkowy atak stał się faktem odwetu Ameryki.

Jedna i druga strona mówi o wojnie. Bush udał się na Środkowy Wschód, głównie do Arabii Saudyjskiej i Północnego Jemenu, by odbyć rozmowy na temat ustabilizowania rynku naftowego, który zachwiał się wskutek nagłego i wielkiego spadku cen ropy naftowej. Prócz naftowych rozmów poruszana była kwestia Libii. Shultz, Weinberger i Walters mówili podczas swych wizyt wyłącznie o akcji przeciw Libii, ale nasi alianci, prócz Wielkiej Brytanii nie poparli Ameryki a Zachodnie Niemcy wprost ostrzegły Waltersa, by Washington tego nie robił.

I tu nie było mowy, by zastanawiać się dłużej nad tym, co Washington powinien był zrobić. Podobno Moskwa miała zwrócić uwagę. Khadafy'emu, że nie patrzy łaskawym okiem na międzynarodowy terror, a maleńka sąsiednia Malta zapowiedziała zerwanie stosunków z nim. Jeśli to nie paradoks, to doprawdy śmieszne i Khadafy najlepiej wie o tym, bo Rosja daje broń Libii.

Odpowiedź Zachodnich Niemiec ma swą wagę, ale trzeba pamiętać, że kanclerz Kohl walczy o swój żywot polityczny w nadchodzących wyborach. Washington jest po prostu sam!

Nikt nie wątpi ani na chwilę, że rozprawa między Ameryką a Libią może być dewastującą ten mały kraj. Ale nie chodzi o samą Libię, lecz o osobę Khadafy'ego, który ma na tyle władzy, że terroryzuje własną ludność dla Allacha i dla niego ma oddać swe życie. Washington i inne stolice świata wiedzą; że było szereg zamachów na Khadafy'ego spośród jego własnego otoczenia. Zawsze wychodził cało.

Czy nalot amerykański 14 kwietnia ma być sygnałem i gwarancją dla tych, którzy przeprowadzą nowy zamach na dyktatora Libii? Pomawiany o szaleństwo i niepoczytalność Khadafy mówi, że trudno zrozumieć Amerykanów, gdy jeszcze niedawno brat Prezydenta Cartera był oficjalnym przedstawicielem . . . Libii!

Prezydent Reagan szukał w świecie poparcia dla swego "planu samoobrony" przed Khadafym. Było już dość uprzedzania władcy Libii tak wielkim kosztem jak stan pogotowia całej 6-tej Floty. Będąc, stale na Morzu Śródziemnym jest ona zawsze w stanie, w której może wejść do akcji czynnej. Washington już pokazał, co potrafi zrobić. Kongres, i to też jest ciekawe, występuje przeciw pomocy dla contry w Nikaragui, ale ani słowa nic nie mówi w sprawie Libii, dając swym milczeniem aprobatę Prezydentowi.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z ważności prestiżu Stanów Zjednoczonych, ale kiedy Ameryka zawsze śpieszyła z pomocą swym aliantom, ci nigdy jej nie poparli. Należy obawiać się, że jeśli dojdzie do wielkiego konfliktu z powodu Libii, Washington będzie opuszczony przez tych, których ratował w dwóch wielkich wojnach światowych. A Khadafy po poniedziałkowym ataku zagroził nawet III wojną światową!

Prezydent Reagan w swym krótkim oświadczeniu po zarządzeniu ataku, który miał miejsce o 7 wieczorem, 14 kwietnia, czasu naszego a o 2 po północy 15 kwietnia w Libii, podkreślił, że była to akcja przeciw terroryzmowi Khadafy'ego, grożącemu nie tylko nam — Stanom Zjednoczonym. Terror jest "rakiem" całego świata i w tym wypadku zachowanie się innych krajów jest po prostu tchórzliwe. Stany Zjednoczone oparły się na statucie Narodów Zjednoczonych, u których złożyły swój raport następnego dnia, w Nowym Jorku, o nalocie na Libię.

Przedwcześnie jest mówić o tym, że odmowa poparcia Francji, Niemiec i innych krajów jest dowodem rozbicia NATO. Atak Stanów Zjednoczonych na Libię był aktem jednostronnym, który nie doznał poparcia, ale jaka będzie odpowiedź na "wojnę świętą," do której wszystkich Arabów nawołuje Khadafy?

Atak "w ramach samoobrony" jest tak samo traktowany jak proponowany przez Piłsudskiego projekt wojny prewencyjnej przeciw Hitlerowi, który nie znalazł poparcia ze strony Francji i Wielkiej Brytanii wtedy, kiedy nazizm opanował Niemcy.

Piotr Krystian Równia

"Społeczny Proces Decyzyjny

W "podręcznym Słowniczku Nowomowy," który miałem przyjemność prezentować Szanownym Czytelnikom "Dziennika Związkowego" mniej więcej rok temu, zabrakto hasła, które stanowi znakomity tytuł dla felietonu.

A więc najpierw co to jest, ów "społeczny proces decyzyjny?" Krajowy tygodnik "Argumenty" podaje następującą definicję: "jest to suma decyzji jakie wszyscy ludzie, bez względu na rodzaj stanowiska, podejmują codziennie, zwłaszcza w pracy i działaniu o skutkach społecznych." Nie znam oficjalnej, partyjnej, wykładni tego hasła. Wiadomo mi natomiast, że w PRL obowiązuje nie od dziś zasada scentralizowanych decyzji i zbiorowej odpowiedzialności społeczeństwa za klęski, katastrofy i niedostatki z tychże decyzji wynikające.

Dzisiejsi "myśliciele" z Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR doszli do przekonania, że sama praktyka nie wystarcza i winno się ją ująć w zgrabne słowa.

Jest prawdą najzupełniej oczywistą, że wszyscy jesteśmy malarzami tworzącymi swymi poczynaniami coś, co można nazwać obrazem kraju, w którym żyjemy. Z tą jedną poprawką, że dotyczyć to może wyłącznie kraju demokratycznego, nigdy zaś totalitarnego reżimu, którym dyktator, junta bądź klika, przejmując pełnię władzy przejmuje również całokształt odpowiedzialności.

Jakież to decyzje podejmuje polski szary obywatel? Spróbuję zobrazować na przykładzie. Oto, w kombinacie rolniczym Grądy Pastewne oborowy Kupść Michał decyduje w poniedziałek o świtaniu, że nie wyjdzie do krów o 5-tej, a — powiedzmy — o 8-mej. Jest robotnikiem dniówkowym i zależy mu bardziej na ukojeniu bólu skacowanej głowy niż na tym, co będzie z krowinami. A mróz siarczysty.

Około południa wybucha awantura. Okazało się, że 4 sztuki padły i państwowa obora nie będzie już tak zasobna. A przecież groźne skutki czynu Kupścia Michała — jakich zapewne spodziewasz się, Drogi Czytelniku — w ogóle nie będą miały miejsca! Bowiem socjalizm wielki jest i jeszcze przed narodzinami nieszczęsnego oborowego pomyślał o zabezpieczeniach. I dlatego też kombinat Grądy Pastewne ma od dawna zaplanowane straty o wiele większe niż wspomniane powyżej. Machlojki w dokumentach i sprawozdaniach mogłaby wprawdzie wykryć Bardzo Ważna Komisja, lecz Komisja daleko. Można by rzec — bliżej żłobu niż obory.

Cztery sztuki to raptem tona mięsa, skóry i kości, a cóż znaczy tona w globalnym rozrachunku? Nic zgoła.

A oborowy Kupść Michał? I jego skutki decyzji nie dosięgną, bo wiadomo, jak Polska długa i szeroka, że łatwiej Jaruzelskiemu znaleźć ostatnią deskę ratunku w uspołecznionych tartakach, niż nowego oborowego. Dlatego skończy się, w najgorszym wypadku, naganą z pozbawieniem premii. . . .

"Społeczny proces decyzyjny" został wynaleziony w reakcji na akcję. Mniej więcej w tym samym czasie co urbanowe "rząd się i tak wyżywi." "Podjęliście decyzje, a więc poniesiecie odpowiedzialność" — mówiono organizatorom pogrudniowych strajków. "Oni podjęli decyzje, skutki spadną na was" — przekonywano z kolei zgłodniałe społeczeństwo.

Wszystko razem sprowadza się do tego, że jeśli opozycja, Kościół, naród i Reagan zaczną myśleć konstruktywnie, tzn. tak, jak chce tego władza w PRL, wówczas będą to decyzje słuszne i rządząca ekipa będzie je mogła sobie przypisać. Jeśli natomiast decyzje władzy nadal będą błędne i w miejsce "chrupiących bułeczek" przyniosą społeczeństwu zakalec na kartki, odpowiedzialność, w myśl definicji "społecznego procesu decyzyjnego," spadnie na naród, pod którym to pojęciem kryją się matki karmiące, emeryci, szkolna dziatca, robotnicy, inteligencja i "szczury podziemnej reakcji," czyli mniejszość.

"Publicity" Za Wszelką Cenę

Jak podaje "Chicago Tribune" — były dyrektor budżetu David Stockman w swojej książce zatytułowej "The Triumph of Politics: Why the Reagan Revolution Failed", skrytykował bardzo mocno Prezydenta i członków rządu, zarzucając im nieznajomość ekonomii.

W książce zawarte są fragmenty wspomnień Stockamana z narad w Białym Domu.

Oprócz plotek i anegdot, były dyrektor budżetu dzieli się z czytelnikami swoimi prognozami, dotyczącymi przyszłości kraju. Stockaman twierdzi, iż obecną dekadę zakończy jeszcze gorsza inflacja niż ta, która ją rozpoczęła.

Zdaniem autora, ogromny deficyt zawdzięczamy faktowi, iż prezydent Reagan nie zna się ani na sprawach budżetowych ani na systemie podatkowym, zaś jego doradcy spędzają swoje godziny w Białym Domu na oglądaniu telewizji zamiast zajmowaniu się poważniejszymi sprawami, nie wiedząc z której strony wieje polityczny wiatr.

No i co panie Stockman, gryzie pan rękę, która przedtem karmiła?

(E.U.)

Cud w Azji

"Chiński premier Zhao Ziyang ujawnił nowy pięcioletni plan, który ma wprowadzić ten najbardziej zaludniony kraj (i największą pomyłkę komunistów) na światowy wolny rynek.

Zanosi się na kolejny "niespodziewany" cud w Azji".

("National Review")

Gmiński, Krzyżewski, Mokeski

Trzej Wybitni Koszykarze Polskiego Pochodzenia

Gwiazdami Drużyn Amerykańskich w Sezonie 1985-86

Sezon koszykarski dobiega już końca, ale zanim odłożymy do następnej jesieni piłki i addidasy warto może przypomnieć trzech zawodników, przedstawicieli Polonii, którzy wyróżnili się w bieżącym roku dużymi osiągnięciami sportowymi.

Jeden z nich uprawia sport amatorski, dwóch jest zawodowcami. Mowa tu o Michael Williamie ("Mike") Krzyżewskim, trenerze drużyny Uniwersytetu Duke "Blue Devils", która zajęła drugie miejsce w kraju w turnieju National Collegiate Athletic Association (NCAA).

Chociaż w meczu finałowym drużyna Duke przegrała z drużyną Uniwersytetu Louisville, różnicą trzech punktów, nazwisko Krzyżewskiego było wielokrotnie wymieniane w prasie, radio i telewizji. Stał się najbardziej opisywanym sportowcem amerykańskim polskiego pochodzenia w ciągu ostatnich 30 lat.

Drugim sportowcem polskiego pochodzenia, o którym czytał cały kraj jest także "Mike" Michael Thomas Gmiński, grający na pozycji środkowej w zawodowej drużynie New Jersey "Nets", należącej do National Basketball Association (Krajowej Ligi Koszykówki — ang. skrót. NBA).

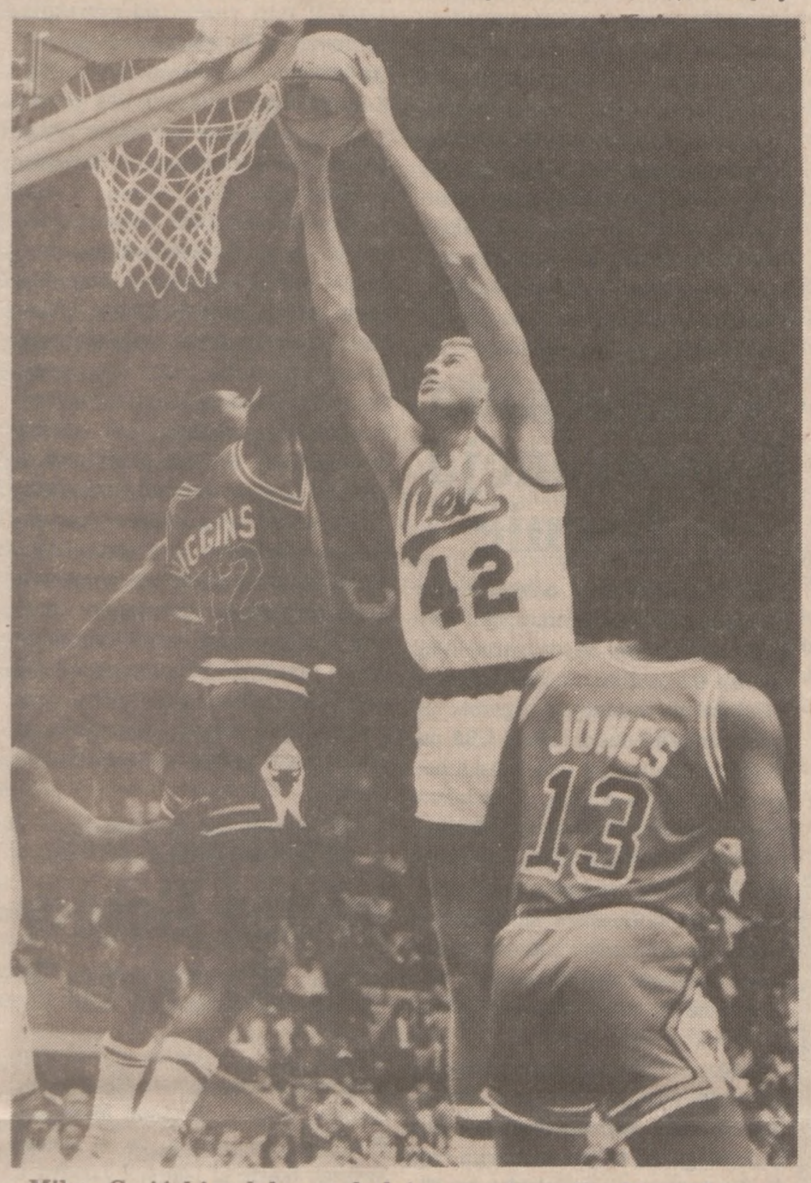

Mike Gmiński zdobywa kolejne punkty dla New Jersey Nets.

Gmiński i drużyna "Nets", grający jeszcze w ubiegłym tygodniu w meczach mistrzostw świata, stali się gwiazdami regularnego sezonu koszykarskiego. Jest to ogromna niespodzianka, gdyż koszykówka amerykańska to sport zdominowany w ostatnim dziesięcioleciu przez czarnych zawodników.

Trzecim wybitnym koszykarzem polskiego pochodzenia jest Paul Keane Mokeski, należący do drużyny Milwaukee Bucks, grającej jeszcze w półfinałach przeciwko drużynie Filadelfii.

Zwycięzca rozegra mecz najprawdopodobniej z drużyną Boston Celtics, uważaną za mistrzowską. Mokeski i Gmiński, w życiu prywatnym dobrzy przyjaciele, stają się podczas meczu zajadłymi przeciwnikami. W obecnym sezonie drużyna Mokeskiego wygrała trzykrotnie.

Powiedzmy coś więcej o wspomnianych powyżej znakomitych koszykarzach. Krzyżewski urodził się w Chicago w lutym 1947 r. Chodził do polskiej szkoły w parafii św. Heleny, potem do polskiej szkoły średniej prowadzonej przez księży Zmartwychwstańców, Weber High, w północnozachodniej dzielnicy miasta.

Wyróżniał się znakomitą grą w koszykówkę jeszcze w drużynie szkoły średniej (w latach 64, 65), należącej do Chicagoskiej Ligii Katolickiej.

Zainteresował się nim sławny trener Bobby Knight, który w latach 60-tych opiekował się drużyną Akademii Wojskowej w West Point. W drużynie tej grał Krzyżewski (obrońca) do roku 1969. Po pięciu latach znakomity koszykarz awansował do rangi kapitana artylerii.

"Byłem bardzo szczęśliwy — wspomina — grałem w All—Armed Forces team i zwiedziłem 30 krajów w pierwszych trzech latach gry w drużynie. Przez ostatnie dwa lata byłem drugim trenerem, współpracownikiem Knighta w Fort Belvoir przy West Point".

Wtedy właśnie uświadomił sobie Krzyżewski, że lubi zawód trenera. Już jako żonaty człowiek, ojciec rodziny został znów asystentem Knighta, tym razem trenerem drużyny Uniwersytetu Indiany, w rok później objął stanowisko głównego trenera drużyny West Point. Od 1980 jest trenerem "Blue Devils."

Krzyżewski jest znany wszystkim wielbicielom koszykówki, wspominają go dawni zawodnicy uniwersyteckiej drużyny.

Filozofia trenera Krzyżewskiego różni dię od tej wyznawanej przez jego kolegów z tzw. "fabryki koszykówki" ("basketball factories").

Jego zdaniem, gracze nie powinni zapisywać się na niezliczoną ilość łatwych kursów, które nie pomogą im w przyszłej pracy... Gdyż często przeciążeni nauką i treningiem nie kończą studiów w terminie. Krzyżewski uważa, iż trzeba żyć dniem dzisiejszym i nie martwić się o przyszłość, ale też jej nie lekceważyć.

Zbierając informacje o Krzyżewskim rozmawiałem z jego matką, pani (l. 72) Emilia, obecnie wdowa — i muszę przyznać, iż nie dziwię się skąd pochodzą wszystkie dobre cechy sławnego trenera.

Pisząc o drużynie "Blue Devils", należy wspomnieć o Michaela Thomasie Gmińskim, grającym obecnie na pozycji środkowej "Nets" od 1980 r. Ten sympatyczny olbrzym, mierzący 6 stóp 11 cali wzrostu i ważący 260 funtów, urodził się w sierpniu 1959 r. w malutkim miasteczku Monroe w stanie Connecticut. Jego ulubionym sportem była oczywiście koszykówka, ale grał także w baseball i football.

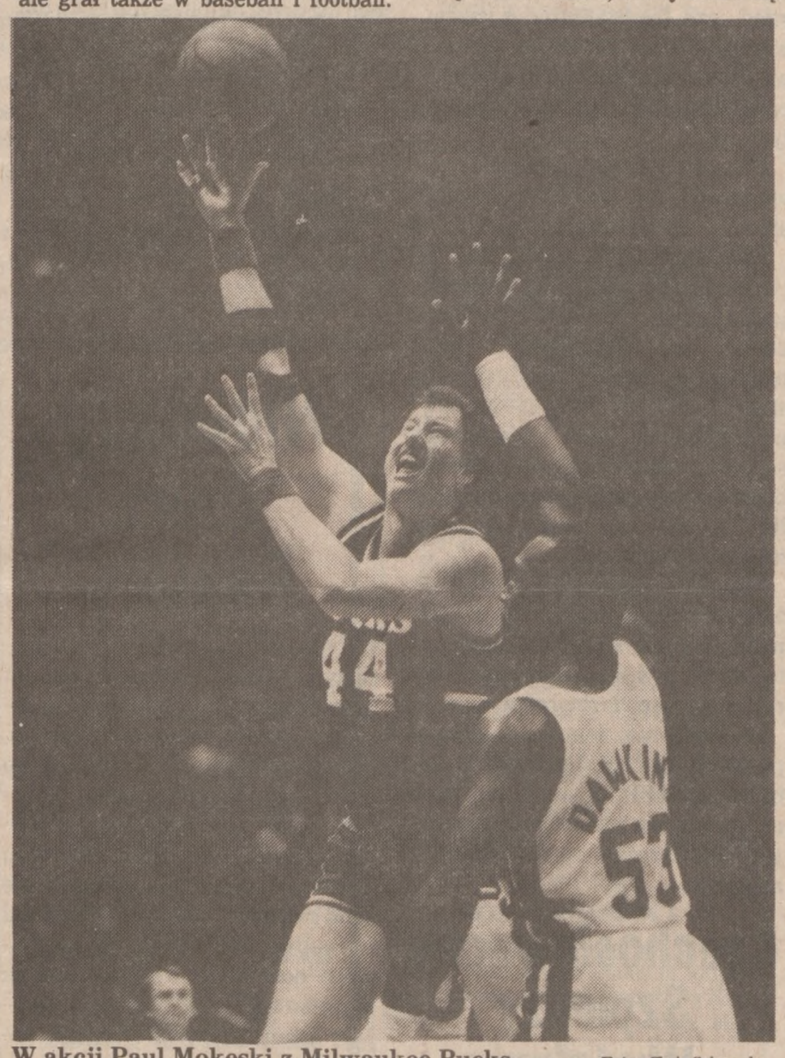

W akcji Paul Mokeski z Milwaukee Bucks. Foto: Chris Schwenk

W tych trzech dziedzinach okazał się najlepszym graczem stanu (all-state).

Był także wyróżniony za wyniki w nauce (uzyskał stopień bakałarza historii) przez trzy kolejne lata studiów. W ostatnim roku uzyskał tytuł najlepszego gracza drużyn akademickich w kraju (All American). Gdy zdecydował się na przejście do drużyny zawodowej został wybrany jako pierwszy (first round draft pick) przez trenera drużyny New Jersey.

Gmiński uważany jest obecnie nie tylko za jednego z najbardziej utalentowanych graczy; podziwiana jest także jego postawa i możliwości intelektualne.

Trzeba koniecznie podkreślić, że Gmiński ufundował dwa stypendia na Uniwersytecie Duke, o wartości $100 tys., o które mogą się ubiegać nie tylko sportowcy, lecz wszyscy kwalifikujący się młodzi ludzie, pragnący podjąć naukę.

Niewielu rodaków funduje stypendia lub wspomaga finansowo uczelnie. Jeszcze mniej jest takich, którzy przeznaczają na ten cel tak ogromne sumy.

Gdy rozmawiałem z Gmińskim, powiedział mi on — "Chciałem podarować coś uczelni, której zawdzięczam wykształcenie, sukcesy w sporcie i przygotowanie do życia."

W czasach kiedy wielu sportowców, zarabiających ogromne sumy, wydaje pieniądze na błahostki, czyn Gmińskiego wzbudza podziw i szacunek.

Drużyna Gmińskiego przegrała w ubiegłym tygodniu z drużyną Milwaukee Bucks, w której na pozycji środkowej gra Paul Kean Mokeski. Mokeski ma 7 stóp wzrostu i waży 255 funtów.

Urodził się w styczniu 57 r. w Seattle w stanie Washington. Rodzina przeprowadziła się po pewnym czasie do Kalifornii, gdzie Paul uczęszczał do szkoły w Encino, prowadzonej przez karmelitów (Crespi Carmelite).

Podczas studiów na Uniwersytecie Kansas, w Lawrence, Paul grał w tamtejszej drużynie korzykówki. Po ukończeniu w 1979 r. uczelni, został graczem zawodowej drużyny Huston Rockets, później grał w drużynie Cleveland Cavaliers, lecz gdy otrzymał ofertę z Milwaukee, zdecydował się na zmianę drużyny. Gra do dzisiaj w drużynie Milwaukee Bucks.

Mokeski ma często kłopoty z kolanami. Gdyby nie ten fakt, byłby przynajmniej tak znany jak Gmiński. Zapytany czy zna przyczynę swoich kłopotów zdrowotnych, odpowiedział mi, "Przypuszczam, że mogą być one spowodowane tym, że mając kilkanaście lat urosłem w ciągu jednego roku o 12 cali" (!).

Polonia może być dumna z Krzyżewskiego, Gmińskiego i Mokeskiego i życzyć sobie aby rosły kolejne pokolenia tak wspaniałych sportowców polskiego pochodzenia.

Paweł Migacz

Czy Sowietom Grozi Głód?

Washington. (CT) — Zmiana kierunku wiatrów spowodowała przemieszczenie się radioaktywnych chmur na terenie całej Ukrainy, zagrażając zdaniem amerykańskich ekspertów tamtejszym płodom ziemi i mogąc prowadzić w konsekwencji do ograniczeń w żywności.

Chmury wędrują w kierunku wschodnim i południowo—wschodnim od Czernobyla. Przypuszcza się, że mogą ulec napromieniowaniu tereny które dostarczają około 40% sowieckiej pszenicy. Skażenie może rozprzestrzeniać się także drogą wodną.

Obserwatorzy twierdzą, iż wciąż dysponuje się zbyt małą ilością danych, aby móc określić dokładniej potencjalne zagrożenie.

Ekspert od sowieckiego rolnictwa przy E. F. Hutton Co., w Nowym Jorku, Laurie Law, powiedział, że wciąż niewiele wiadomo na temat siły radiacji i rodzaju skażenia powietrza. Nie wiadomo również czy została skażona woda.

Władze sowieckie podały, iż jakiekolwiek dalsze eksplozję z zakładach mogą zwiększyć zagrożenie sowieckiego rolnictwa.

Meteorolodzy poinformowali, iż radioaktywan chmura skierowała się nad Skandynawię. Oznacza to, że musiała ona przejść również nad pastwiskami na trenach, gdzie produkuje się stosunkowo niewielką ilość sowieckiego mleka, mięsa i pszenicy.

Jak podają znawcy, najbardziej zagrożony bezpośrednim niebezpieczeństwem jest żywy inwentarz. Pył radioaktywny nad pastwiskami spowoduje prawdopodobnie w konsekwencji skażenie mleka, czyniąc je niezdatnym do picia.

Przypuszcza się, iż Sowiety będą zmuszone zakupić większą ilość zbóż w Argentynie i Brazylii. Nie wiadomo czy zwrócą się z tym również do Stanów Zjednoczonych.

Myśl

Kiedy moja matka nie miała masła, smarowała nam chleb humorem. Smakowało to nawet wcale nieźle, tylko nie syciło.

Brecht

Trener Mike Krzyżewski udziela wskazówek swojemu podopiecznemu z drużny Duke University.

BETTER ENGLISH

By Lin Illwitzer
The School for American English, Chicago

Spelling and Pronunciation #1: Word Endings

When you look at a verb in the past tense, for example **danced,** how can you know its pronunciation? Should it be "danst" or "dansed"? Or is English spelling so crazy that you have to memorize everything?

Cheer up! This is one area where English spelling and pronunciation really work together. So-called "regular" verbs always end in the **-ed** spelling in the past tense. That's the good news. The bad news is that there are three pronunciations for this written **-ed!** Two of them happen automatically, so we'll consider those first. The other one will be very clear to you after you have finished reading this article and pronouncing all the examples.

Look at this list of verbs in the past tense:

asked
fished
stopped
missed

What do they have in common? Put a piece of paper over the letters **ed** at the ends of the words. Now place your fingers on the front of your throat, where the vocal cords are. Say the words loudly and clearly. Your fingers should feel no vibration in your throat ***at the end*** of each of these words, because they end in the voiceless sounds "k, sh, p, s." Now uncover the letters **ed.** Say the list of words again, pronouncing the **-ed** as "t." We find that, when the end of the base verb is voiceless, the past tense ending (spelled **ed**) is also voiceless.

Now look at this list of verbs in the past tense:

believed
changed
turned
showed

These words have one thing in common. Cover the letters **ed,** and put your fingers on the front of your throat, as you say the words aloud clearly. This time, your fingers should feel the vibration in your vocal cords, because these verbs all end in the voiced consonant sounds "v, dzh, n" or in a vowel ("o"), which are voiced. Now uncover the letters **ed,** and pronounce them as "d" when you say the past tense forms aloud. When the end of the base verb is voiced, the past tense ending (spelled "ed") is also voiced. So far, so good.

What about verbs like these?

located
added
lasted
handed

When you cover up the **ed** ending, what is the final letter of the verb? Right: it's the letter **t** or the letter **d.** When the verb ends in **t** or **d,** we pronounce the past tense ending as a separate syllable. We have to add this syllable, because we can't pronounce **t-d** or **d-d** together in English. So, the words above give us **LO-ca-ted, A-ded, LAS-ted, HAN-ded.**

That takes care of those past tense forms in **-ed.** Now let's turn to words that end in **-s,** like **eats, hours,** and **churches.** The principle here is like the one for **-ed.** Some of these words in **-s** are plural nouns, and some are the ***he/she/it*** form of the simple present tense verb. The grammatical function is not important, but the spelling and pronunciation of the words calls our attention.

Look at this list of words:

cats
paths
chiefs
backs
shapes

Like our first group of **-ed** words, these **-s** words have something in common. Put a piece of paper over the letter **s** at the ends of the words. Now place your fingers on the front of your throat, and say each word loudly and clearly. Your fingers should feel no vibration in your throat **at the end** of each of those words, because they end in the voiceless sounds "t, th, f, k, p." Now uncover the letter **s** and say the list of words again. Pronounce the letter **s** as the sound "s". Here again, when the end of the basic word is voiceless, the plural noun ending or the ***he/she/it*** verb ending is also voiceless. You know what's coming next, don't you!

Now look at this list of words:

songs
times
bags
sends
sees
plays

These are the words that end in voiced sounds: voiced consonants or vowels, which are always voiced. Cover the **-s** endings and say the words as you hold your fingers on the front of your throat. Feel the vibration at the end of each word. Now, uncover the **-s** ending and pronounce it as "z" when you say the complete words aloud. As before, when the end of the basic word is voiced, the ending is also voiced.

Here's the third list of words:

blesses
boxes
uses
dishes
churches
bridges

When you cover up the **-s** ending, you find that several different sounds end these words. In linguistics, we call these sounds "sibilants," but their name is not important. The important thing is that they make the sounds of "sss" (bless, box), "zzz" (use), "sh" (dish), "ch" (church), or "dzh" (bridge). These sibilant sounds can't be followed immediately by the sounds of "s" or "z." They have to have another sound between them and the "s" or "z," so we add another syllable. Read the one-syllable words with the **-s** ending covered. Then read the two-syllable words with the **-s** uncovered. The letter **s** will have the sound "z" in these endings, because it follows the vowel sound that makes the additional syllable.

Does that seem confusing? Let's summarize.

1) A word ending in a voiceless sound takes an ending that is voiceless.

2) A word ending in a voiced sound takes an ending that is voiced.

3) The combinations of sounds "t-d" and "d-d" are impossible in English. Therefore, add a syllable to verbs ending in the sounds of "t" or "d" to form the simple past tense, as: **las-ted, han-ded.**

4) The combinations of sounds "s-s, z-z, sh-s, ch-s, dzh-z" are impossible in English. Therefore, add a syllable to words ending in the sounds of "s, z, sh, ch, dzh" to form a plural noun or the ***he/she/it*** form of the simple present tense, as: **washes.** Here's a little exercise for you to try with a friend. Pronounce the following words, applying the principles you have learned here: **kicked, followed, answered, watched, arranged, burned, trusted, tried, traded; loves, likes, needs, teaches, studies, fixes, roses, cars, hats, cliffs, wants, George's animals, wishes.** Remember: don't be too serious about it!

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

Zwycięstwo Reagana w Tokio

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nięcie kosztowałoby Włochy zbyt wiele. Podkreślił także, iż pomimo wprowadzonych przez Reagana sankcji, działa w Libii wiele amerykańskich przedsiębiorstw naftowych.

Biały Dom poinformował, iż firmy te zlikwidują w najbliższym czasie swoje interesy w tym kraju.

Przedstawiciele przybyłych na konferencję w Tokio delegacji dali również do zrozumienia, iż są przeciwni podejmowaniu w przyszłości akcji podobnych do nalotu na Libię. Margaret Thatcher, najwierniejszy sojusznik Reagana, powiedziała podobno, iż nie pozwoli w przyszłości amerykańskim samolotom na korzystanie z baz brytyjskich.

Z ostatnich depesz z Tokio wynika jednak, iż Prezydent odniósł zwycięstwo, uzyskując poparcie sojuszników dla "deklaracji wojny przeciwko terroryzmowi."

W opublikowanej dzisiaj w Tokio deklaracji wymieniono Libię jako państwo popierające międzynarodowy terroryzm.

Opublikowanie dokumentu zostało opóźnione, ponieważ prezydent Francois Mitterrand i premier Włoch, Bettino Craxi nie chcieli wyrazić zgody na wymienienie w deklaracji Libii.

Dzięki poparciu Margaret Thatcher udało się jednak to osiągnąć.

Deklaracja nie wspomina o sankcjach gospodarczych ani też o zbrojnych akcjach odwetowych, wynika z niej jednak, iż kraje, które poniosą szkody w wyniku działalności terrorystów mają prawo do posłużenia się siłą.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych powiedział, iż deklaracja daje możliwość połączenia działań w walce z terroryzmem. Dodał, iż w opinii Stanów Zjednoczonych, dokument ten zezwala na wprowadzenie sankcji gospodarczych przeciwko państwom zamieszanym w działalność terrorystyczną.

Inne, zgodne z deklaracją posunięcia, to ograniczenie liczby pracowników ambasad i konsulatów danego państwa oraz zaostrzenie kryteriów przy wydawaniu wiz i przepisów imigracyjnych w stosunku do jego obywateli.

Ministrowie spraw zagranicznych państw biorących udział w tokijskim szczycie ekonomicznym rozpoczęli dziś rozmowy na temat reformy międzynarodowego systemu monetarnego.

Zmiany te mogą mieć decydujący wpływ na wymianę handlową pomiędzy zainteresowanymi krajami. Wnioski przedstawione przez ministrów zostaną przekazane do opracowania specjalistom z poszczególnych delegacji.

Ostateczny, wspólny komunikat w sprawie podjętych decyzji zostanie opublikowany jutro.

D. Cordovez Podejmuje Rozmowy

Genera (UPI) — ONZ-towski pośrednik w rozmowach afgańsko-pakistańskich, Diego Cordovez, zwołuje dzisiaj ponowne rokowania w sprawie pokoju w Afganistanie. Oczekuje się, że ta kolejna runda rozmów będzie swego rodzaju sprawdzianem dla Gorbaczowa, który wcześniej wyrażał chęć zakończenia 6-letniej wojny.

Po czterech latach trudnych zabiegów, rozmowy weszły w fazę decydującą, ponieważ dotyczyć mają terminu wycofania wojsk sowieckich z Afganistanu. (Sowiety wkroczyły do Afganistanu w grudniu 1979 r.).

Diego Cordovez pełni rolę pośrednika już po raz siódmy z kolei. Jego pokojowe wysiłki trwają od 1982 roku. On sam stwierdza, że ma przed sobą decydującą fazę rokowań.

Jak do tej pory, opracowane jest wstępne porozumienie, zawierające trzy zasadnicze punkty:

1) o nieingerencji w sprawy Afganistanu ze strony innych państw czy ugrupowań;

2) o niezależności Afganistanu, zagwarantowanej przez supermocarstwa;

3) o bezpiecznym powrocie do kraju wszystkich afgańskich uchodźców.

Trzypunktowe porozumienie uzależnione jest jednak od porozumienia w sprawie wycofania wojsk sowieckich z Afganistanu. Pakistan żąda, by nastąpiło to jak najszybciej a wojska sowieckie opuściły terytorium Afganistanu w przeciągu pół roku. Z kolei Afganistan mówił podobno o znacznie dłuższym okresie kompletnego wycofaniu wojsk, nawet do 4 lat.

Cordovez, pełniący funkcję zastępcy Sekretarza Generalnego ONZ i Ekwadorczyk z pochodzenia, jest zdecydowany rozstrzygnąć sprawę afgańsko-pakistańską do końca przy okazji rozpoczynających się dzisiaj rozmów.

Jako pośrednik jest on już zmęczony swoją rolą. W czasie każdych rozmów Cordovez spotyka się osobno z afgańskim min. spraw zagranicznych i pakistańskim min. spraw zagranicznych, ponieważ jak do tej pory ich bezpośrednie spotkania i negocjacje nie są możliwe.

Zmarł Mieczysław Drobner

(D.P.) — W wieku 74 lat zmarł w Łodzi Mieczysław Drobner, emerytowany profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

Był wybitnym muzykologiem, kompozytorem i dyrygentem, a również autorem podręczników akademickich i książek z dziedziny historii muzyki.

Paryż i Londyn w Obronie Więźniów PRL

(ET) — Sprawą polskich więźniów politycznych zajęła się francuska prasa. M. in. dziennik Le Monde opublikował apel w obronie Czesława Bieleckiego, podpisany przez grupę francuskich wydawców. Bielecki założył oficynę wydawniczą CDN. Wydawcy, wśród nich przedstawiciele słynnych firm, jak Gallimard, podkreślają, że Bielecki, w konspiracyjnych warunkach, realizował ideę rozpowszechniania wolnej myśli i kultury. Wydawcy utworzyli komitet obrony Bieleckiego i nadal zbierają podpisy pod apelem.

W Londynie trwa akcja na rzecz prześladowanego w PRL ruchu Wolność i Pokój. W sali Riverside Studio w Londynie odbyło się, z udziałem kilkudziesięciu osób, zgromadzenie publiczne w obronie aresztowanych w PRL pacyfistów Jacka Czaputowicza i Piotra Niemczyka, którym grozi do 3 lat więzienia, za "przynależność do nielegalnej organizacji." Zgromadzenie odbyło się z inicjatywy londyńskiego przedstawiciela "Solidarności," w porozumieniu z brytyjskim ruchem na rzecz rozbrojenia nuklearnego END.

Zebrani podpisali petycję do rządu PRL, domagającą się uwolnienia działaczy ruchu Wolność i Pokój.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siotra nasza, śp.

Michalina Skorek

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go maja 1986 roku, o godzinie 5-ej nad ranem w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go maja, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebebowego Andrew J. McGann & Son Funeral Home pnr. 10727 So. Pulaski Rd., do kościoła St. Christina, Msza św o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Chris (Judy) Skorek,** syn i synowa; **Julie (John) Rose,** córka i zięć; **Kazie** i **Chris Skorek,** wnuczka i wnuk; **Stanisław Partyka,** brat i **Katarzyna Szpak,** siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Andrew J. Mc Gann & Son Funeral Home, telefon 783-7700.

ZSSR Odpowiedzialny Za Tragedię

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wego Polskiego — organizatora uroczystości.

Mistrzem ceremonii był prezes A. Mazewski, który w swoim przemówieniu podkreślił determinację Amerykanów polskiego pochodzenia w pomaganiu bohaterskiemu narodowi polskiemu w jego zmaganiach o odzyskanie niepodległości. Prezes Mazewski wyraził przekonanie, że wysiłki te na pewno zakończone będą powodzeniem i już niedługo Polska będzie znów wolna i niepodległa.

Specjalnie uhonorowano długoletnią, zasłużoną działaczkę społeczną Józefinę Rzewską, podkreślając jej zasługi w pracy dla dobra Polski i Polonii.

Inwokację wygłosił ks. Pająk, benedykcję ks. bp. Zwistowski z Kościoła Narodowego.

O młodym pokoleniu i jego aspiracjach, o zasługach Kolegium Związkowego mówił cenzor ZNP Hilary Czaplicki.

Tegoroczne uroczystości 195 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się w środę, przyjęciem wydanym przez mayora Washingtona. W piątek gościem ZNP był wiceprezydent U.S. George Bush (szczegóły tej wizyty w osobnym artykule).

W sobotę, 3 maja, rano, delegacja Związku Narodowego Polskiego i przedstawiciele czołowych organizacji polonijnych, złożyli wieniec pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Później, w hotelu Bismark, odbyło się śniadanie wydane przez Chicago Society ZNP, w którym uczestniczyli przedstawiciele Polonii i politycy.

O godz. 12:15 ruszyła wielka parada, w której wzięło udział ponad 10 tys. osób. Ulica Dearborn wypełniona była licznie przybyłą Polonią. Obliczono, że paradzie przyglądało się ponad 20 tys. osób. Jak stwierdził prezes Mazewski, zdawało się, że wróciły czasy manifestacji w Humboldt Parku, kiedy liczne rzesze Polonii, gromadziły się by wspólnie świętować wielką rocznicę w historii naszego narodu.

Niestety, w krótkim komunikacie prasowym nie jesteśmy w stanie przekazać wszystkich, niezmiernie ważnych myśli wyrażonych przez wybitnych mówców, podzielić się wrażeniami z całości pochodów. Dlatego też przez najbliższych kilka dni postaramy się przekazywać te wiadomości bardziej obszernie. Teksty ważnych przemówień: prezesa A. Mazewskiego i prof. Brzezińskiego, przekażemy w całości. Podzielimy się również wrażeniami z Mszy św. odprawionej w niedzielę w kościele św. Trójcy, oraz szczegółami sobotniej parady.

Postaramy się zamieścić jak najwięcej zdjęć z uroczystości.

ZSSR Zamyka Reaktory Grafitowe

Moskwa (UPI) — Jeden z dyplomatów zachodnich w Moskwie oświadczył w miniony piątek, że władze sowieckie zdecydowały się zamknąć, czy też wyłączyć z ruchu, wszystkie swoje reaktory grafitowe. Zdaniem tegoż dyplomaty polecenie Kremla zostało wykonane natychmiast.

Prawdopodobnie wyłączono ogółem — nie licząc czterech czarnobylskich — 16 reaktorów.

Specjaliści i dyplomaci zachodni twierdzą, że raport sowiecki o ugaszeniu pożaru reaktora mokrym piaskiem jest "idiotyczny". "Jeśli pokryjecie (płonący reaktor) warstwą piachu, to może i spowodujecie zniknięcie ognia, ale sytuacja się nie zmieni, reakcja łańcuchowa będzie nadal trwać i zagrażać okolicy" — mówi cytowany już, anonimowy dyplomata.

Zdaniem ekspertów największe zagrożenie stanowi obecnie wyciek paliwa nuklearnego, co na długie lata zniszczy środowisko naturalne rujnując gospodarkę rolną.

W Londynie, lekarze badający pierwszą partię studentów przybyłych z ZSSR, stwierdzają, iż są oni zdrowi, ale ich ubrania zawierają niedopuszczalną dawkę promieniowania.

Czechosłowaccy Szpiedzy Wydaleni

Sztokholm, Szwecja. (UPI) — Szwecja zażądała, by pięciu obywateli Czechosłowacji (czterech dyplomatów oraz jeden pracownik linii lotniczych), opuściło ten kraj ze względu na działalność szpiegowską.

Zdaniem władz szwedzkich, zajmowali się oni szpiegowaniem ważnych obiektów. Jak podano, chodzi o przemysł zbrojeniowy i supernowoczesny.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało w piątek ubiegłego tygodnia, że czeski ambasador Józef Kruzela otrzymał nakaz odesłania do kraju czterech z 10 dyplomatów zatrudnionych przez ambasadę czechosłowacką.

Wydalenie Czechów jest drugim z kolei przypadkiem wydalenia ze Szwecji dyplomatów z kraju komunistycznego. Pierwszy raz Szwecja wydaliła trzech obywateli sowieckich w roku 1983. Zostali oni również oskarżeni o działalność szpiegowską.

Aczkolwiek Szwecja jest krajem neutralnym, to przestrzega obowiązującego państwa zachodnie zakazu w sprawie eksportu supernowoczesnych urządzeń do wschodnioeuropejskich państw komunistycznych.

Szwedzkie środki masowego przekazu spekulują, że Czesi szpiegowali na polecenie Sowietów.

Oto podane przez szwedzką prasę nazwiska wydalonych Czechów: pierwszy sekretarz ambasady Jan Kroupa, attaché wojskowy płk. Jan Sovjak, attaché handlowy Ludwik Vanhara, attaché prasowy Lubomir Kopaj oraz Pavel Scherzl, szef sztokholmskiego biura czeskich linii lotniczych CSA.

Spośród wszystkich wymienionych, Kroupa jest postacią centralną, ponieważ był on szefem cywilnej siatki szpiegowskiej działającej na terytorium Szwecji.

Nieudany Start Rakiety

Cape Canaveral (UPI) — Rakieta typu "Delta", której zadaniem było wynieść na orbitę amerykańskiego satelitę meteorologicznego, została zniszczona 91 sekund po starcie w sobotę wieczorem. 20 sekund wcześniej wyłączył się jej silnik główny napędzany paliwem ciekłym i rakieta wymknęła się spod kontroli. Ponieważ trzy silniki na paliwo stałe nadal funkcjonowały normalnie, rakieta zaczęła koziołkować w powietrzu i kierujący lotem pracownicy NASA dokonali jej eksplozji.

Była to trzecia kolejna nieudana próba wprowadzenia na orbitę amerykańskiego statku kosmicznego. W styczniu miała miejsce katastrofa "Challengera", a w kwietniu eksplodowała rakieta niosąca ładunek wojskowy.

"Delta" była dotychczas najczęściej używaną przez NASA rakietą. Pierwsza została wystrzelona w roku 1960, a sobotni start był już 178 próbą rakiety tego typu. Od roku 1977 miały miejsce 43 kolejne udane starty.

Przedstawiciele NASA powiedzieli po eksplozji, że "silniki na paliwo ciekłe wyłączyły się jak na komendę. Wyglądało to tak, jakby nastąpił wyciek paliwa".

Przeciek paliwa był przyczyną przełożenia startu rakiety, zapowiedzianego wcześniej na czwartek. Inny przedstawiciel NASA orzekł, że nie mogła to być przyczyna katastrofy. Do sobotniego odpalania rakiety NASA przygotowywała się szczególnie starannie.

Koszt rakiety "Delta" wynosił $42 mln, natomiast satelita GOES-7, który miał przekazywać dane o pogodzie, głównie o formowaniu się huraganów, kosztował $57.5 mln.

Powołano 8-osobową komisję, która ma zbadać i przedstawić przyczyny katastrofy najpóźniej 2 lipca br.

Zmarł Robert Alda

Los Angeles (UPI) — Zmarł aktor Robert Alda, znany najbardziej z filmu "Błękitna rapsodia," w którym grał George'a Gershwina.

Alda, który doznał dwa lata temu wylewu krwi do mózgu, nigdy nie odzyskał pełni zdrowia. W chwili śmierci miał 72 lata. Robert Alda był ojcem Alana Aldy, również aktora.

J. Urban o Amnestii Pod Warunkiem, Że . . .

(D.P.) — Władze PRL są gotowe ogłosić kolejną amnestię dla więźniów politycznych, ale pod warunkiem, że opozycja zaprzestanie wszelkiej działalności i zamilkną polsko-językowe radiostacje za granicą.

Wiadomość o ewentualnej amnestii władze PRL przekazały za pośrednictwem swego rzecznika Jerzego Urbana, który miał właśnie swą kolejną konferencję dla dziennikarzy zagranicznych.

Urban powiedział, że istnieje "teoretyczna możliwość" ogłoszenia amnestii, ale tylko pod pewnymi warunkami. Przede wszystkim muszą zamilknąć polsko-językowe radiostacje, a w pierwszym rzędzie "Radio Wolna Europa," bliżej niezidentyfikowane "centra wywrotowe" na Zachodzie powinny zaprzestać udzielania pomocy opozycji w Polsce, a opozycja polityczna winna zaprzestać swej działalności.

Nie po raz pierwszy władze starają się szantażować społeczeństwo. Obecnie szantażowany jest także Kościół, któremu stawiane są warunki konieczne do spełnienia przed wizytą w Polsce Ojca Św., m.in. uciszenie niepokornych księży.

Wysuwanie takich warunków stawia działaczy opozycji w Polsce i na Zachodzie w bardzo trudnej sytuacji. Wszyscy przecież chcą, aby więźniowie polityczni opuścili mury więzień i aresztów. Zaprzestanie jednak działalności politycznej, prowadzonej często na rzecz uwięzionych, byłoby zdradzeniem ich ideałów, a zlikwidowanie rozgłośni polskich na Zachodzie byłoby ogromnym ciosem dla społeczeństwa, które nie miałoby dostępu do prawdziwych informacji o swoim kraju i sytuacji politycznej na świecie. Nie można skazać Polaków na jednostronną propagandę reżymu.

Przekazanie informacji o ewentualnej amnestii tuż po ogłoszeniu kolejnego wyroku na działaczy opozycji tym razem na członków Konfederacji Polski Niepodległej — i to wyroków wysokich (4 lata dla Moczulskiego, a 2-2½ dla pozostałych) zasługuje na jedno tylko określenie — to cynizm w najwyższym stopniu.

Uczucie oburzenia wzbudza także, to, że wiadomość o tym przekazano nie w oficjalnym komunikacie, ale za pośrednictwem J. Urbana, znanego z rzucania słów na wiatr; człowieka, który nie cieszy się żadnym szacunkiem ani w społeczeństwie polskim, ani wśród dziennikarzy wiernie przychodzących na jego konferencje prasowe.

Od jesieni wypuszczono warunkowo z więzień pewną liczbę osób, ale codziennie słyszy się o nowych aresztowaniach i procesach. Ogółem w więzieniach i aresztach śledczych przebywa obecnie ponad 150 osób, których jedyną winą jest wyznawanie innych poglądów od głoszonych przez komunistyczną władzę.

Nieoficjalna Konferencja w Bernie

(ET) — 17 kwietnia odbyła się w Bernie nieoficjalna konferencja, zorganizowana przez Międzynarodówkę Oporu i Instytut im. Sacharowa.

Uchwalono rezolucję i wręczono ją przewodniczącemu delegacji USA na oficjalną Konfrencję Pohelsińską odbywającą się w Bernie, z udziałem krajów Zachodu i bloku wschodniego.

Rezolucja zwraca uwagę, że niemal wszystkie postanowienia Aktu Końcowego z Helsinek są systematycznie łamane przez państwa obozu moskiewskiego, w tym przez PRL.

Łamane jest też podstawowe prawo do życia.

Polska emigracja polityczna przygotowała dwa opracowania, przedstawione 35 sygnatariuszom Aktu Końcowego. Są to Memorandum rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie i opracowanie, przygotowane wspólnie przez Kongres Polonii Wolnego Świata i Kongres Polonii Amerykańskiej.

Władze ZSSR Ewakuowały 49 Tysięcy

Moskwa (CT) — Zgodnie z informacją agencji TASS, dwaj członkowie Politbiura, Nikołaj Ryżkow i Jegor Ligaczow, udali się na miejsce katastrofy. Agencja nie podała jak blisko reaktora czernobylskiego znaleźli się obaj dostojnicy. Mieli oni jakoby odbyć swą podróż dla "zapoznania się z funkcjonowaniem gospodarki, administracji i życia publicznego na obszarach objętych katastrofą.

TASS nie podała żadnych nowych informacji, jednakże wysoki sowiecki przedstawiciel aparatu partyjnego powiedział dziennikarzowi Reutera w Hamburgu, że z zagrożonej strefy ewakuowano ok. 49 tysięcy ludzi i że 20-25 osób znajduje się w stanie krytycznym na skutek napromieniowania.

Borys Jelcyn, sekretarz moskiewskiej organizacji partyjnej, oświadczył, że prawdopodobnie ok. 40 osób otrzymało niebezpieczną dla życia dawkę promieniowania, ale "nie setki czy tysiące, jak donosiła prasa zachodnia". Jelcyn dodał, że 200 spośród 49 tysięcy ewakuowanych zostało napromieniowanych dawką wyższą niż dopuszczalna, ale wszyscy oni zostali, po krótkim pobycie w szpitalu, zwolnieni do domów.

Agencje zachodnie podkreślają, że wizyta, która miała jakoby miejsce w piątek, została ujawniona dopiero w sobotę, przy czym nie pokazano w telewizji dostojników partyjnych podczas spotkań z ofiarami katastrofy bądź też na tle zniszczonego reaktora.

W miejsce informacji nt. stopnia radiacji i wysiłków na rzecz likwidacji zagrożenia, agencja TASS zajęła się nakręcaniem kampanii propagandowej wymierzonej w mass-media Zachodu, które przedstawiły "apokaliptyczny obraz rodem z hollywoodzkich filmów".

Gorbaczow Wciąż Gotów Do Szczytu?

Tokio. (CT) — Podczas prywatnego spotkania z prezydentem Reaganem, premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher powiedziała, że w sobotę Związek Sowiecki poprosił Londyn o opinię w sprawie zainteresowania Stanów Zjednoczonych kolejnym na szczytem w br.

Przywódcy obu mocarstw wyrazili w ubiegłym roku w Genewie zgodę na udział w kolejnym szczycie. Jednakże, do tej pory data spotkania Reagan-Gorbaczow nie została ustalona.

Pytanie Kremla zostało przekazane rządowi Wielkiej Brytanii przez nowego sowieckiego ambasadora w Londynie, Leonida Zamiatina. Premier Thatcher, która przebywała w tym czasie w Korei Południowej została o tym powiadomiona i przekazała wiadomość prez. Reaganowi.

Jak podają źródła brytyjskie i amerykańskie, Prezydent zrezygnował ze szczytu z Gorbaczowem w tym roku, podkreślając, iż przyczyniała się do tego decyzja Kremla o odwołaniu spotkania Shultz-Szewardnadze.

Później, podczas uroczystości otwarcia szczytu ekonomicznego, Reagan powiedział—"Zaprosiłem go (Gorbaczowa), zaproszenia nie wycofałem. Wciąż czekam na odpowiedź."

Spotkanie sowieckiego ministra spraw zagranicznych z amerykańskim sekretarzem stanu zostało przez Moskwę odwołane po nalocie samolotów USA na Libię, w dniu 15 kwietnia.

Przedstawiciel washingtońskiej administracji powiedział, że pytanie Gorbaczowa skierowane do premier Thatcher, jest pierwsym znakiem, iż ZSSR jest w dalszym ciągu zainteresowany szczytem.

Ewakuacja z Lotniska

Amsterdam, Holandia (CT) — Policja holenderska ewakuowała pasażerów znajdujących się w poczekalni na lotnisku Schiphol w czwartek ub. tygodnia. Pasażerowie powrócili dopiero po półtorej godziny.

Przyczyną całej akcji było aresztowanie Japończyka, który miał przy sobie materiał wybuchowy w małym pudełku i detonator ukryty w radiu tranzystorowym.

Jak do tej pory, nie zdołano wykryć, do jakiego celu materiał wybuchowy miał posłużyć. Nie podano nazwiska 33-letniego Japończyka, ani nie wyjaśniono, czy znajdował się on na lotnisku jako podróżny.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA NA TURNIEJU KENTUCKY DERBY FESTIWAL

Na zaproszenie Komitetu tego turnieju — dwie drużyny Wisły wzięły udział w turnieju piłkarskim w Louisville, Kentucky. W sumie w grupie męskiej, amatorskiej były 32 drużyny. Poszczególne zespoły składały się z 6-ciu graczy i bramki zmniejszono (jak w hali krytej).

W kategorii amatorów w sobotę, 26 kwietnia Wisła grała 3 mecze: Wisła E & H Electric II 3:4; Wisła — Bigs 5:2; Wisła — Anglo Americans 7:2. Tymi wynikami Wisła zakwalifikowała się do eliminacji w niedzielę, 27 kwietnia.

W ćwierćfinale uległa drużynie Benefica na rzuty karne w . . . 13-ej kolejce.

W grupie dziewcząt było 16 drużyn, żadna z Chicago.

W grupie zawodowej (6 drużyn) — pierwszego dnia Wisła uzyskała wyniki: Wisła — Louisville Thunders "I" 3:2, oraz Wisła Louisville Thunders 2:2. Tymi wynikami zakwalifikowała się do finału w niedzielę. Przeciwnikiem zespołu polskiego była zawodowa drużyna Ohio Capitols. Oni też wyszli zwycięsko z tego spotkanie 4:3, zdobywając decydującą bramkę w ostatniej sekundzie meczu.

W tej drużynie grali: W. Rutka (bramka) — po jego kontuzji W. Tofilo, M. Gorzelany, K. Kozłowski, Jeff Mohr, S. Urban, T. Czmiel. W klasie amatorskiej grali: S. Szymel (bramka), M. Popławski, Z. Drozd, R. Sztapka, J. Kowalczyk, M. Mirek, ze względów zawodowych nie pojechali niektórzy gracze Wisły. W sumie mecze były ciekawe.

Wynik Wisły w grupie zawodowej jest godny podkreślenia. Reprezentowane były różne stany; różne style gry. Widzowie oklaskiwali wybijające się drużyny w tym i Wisłę z Chicago. Ekipie Wisły towarzyszyła duża grupa kibiców. Po meczu wyrażali oni swoje zadowolenie z postawy Wisły i z organizacji tury, zapowiadając swuj udział w następnych turniejach.

Również gracze byli zadowoleni z wyników, choć grali w nienajsilniejm składzie. Tak więc Wisła nie zawiodła również organizatorów imprezy pod protektoratem gubernatora Stanu Kentucky Martha Layne Collins, — dobrze reprezentowała Stan Illinois w (Seventh Annual) Kentucky Derby Festival.

★★★

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGES-ORŁY

A Teraz Apel

Do Naszych Wszystkich Kibiców

W związku z meczami pucharowymi kalendarzyk spotkań ligowych ulega ciągłym zmianom. Nieraz dowiadujemy się o zmianie terminu w ostatniej chwili, kiedy Dziennik Związkowy jest już w druku.

Dlatego najlepiej jest upewnić się telefonicznie, dzwoniąc w piątek lub sobotę wieczorem do klubu na numer tel. 252-9551.

★★★

W Kategorii Starszych Panów Eagles—Green-White 8:4 (4:2)

Bramki dla zespołu polskiego strzelili: — Sikora 4, Bińkowski, Muszczyński, Rogoza i Zieliński po jednej. Najładniejszą bramkę zdobył Rogoza "szczypakiem" po centrze Bińkowskiego.

Następny mecz rozegrał Eagles w minioną sobotę, 3-go maja z drużyną Liths w Marquette Park o godz. 5-ej po poł. Była więc doskonała okazja wpaść do Wawali na zabawę taneczną, która odbyła się przy zbiegu ulic Grand i Manor, blisko skrzyżowania Archer oraz Cicero, początek o godz. 7:30 wieczorem.

★★★

UWAGA RODZICE!

Sekcja młodzieżowa A.A.C. Eagles-Orły przyjmuje zapisy chłopców w wieku lat od 12-13. Młodym adeptom piłkarskim klub Eagles gwarantuje fachową opiekę i szkolenie pod okiem znanych trenerów z Polski.

Wszystkich chętnych prosimy o zgłaszanie się do Tadeusza Mocnego w lokalu klubowym, 3519 W. Fullerton w każdy dzień w godzinach wieczornych.

★★★

DRUŻYNA MŁYNARCZYKA MISTRZEM PORTUGALII

Piłkarscy kibice w Porto mają powody do radości. Miejscowy zespół FC Porto, w którym występuje polski reprezentacyjny bramkarz Józef Młynarczyk, wywalczył tytuł mistrza Portugalii, dystansując najgroźniejszego rywala — Benfikę Lizbona.

W ostatniej 30 serii spotkań FC Porto pokonał na własnym boisku zespół Covilhę 4:2, natomiast Benfica doznała kolejnej porażki — z Boavista w Porto 0:1. W efekcie drużyna FC Porto wyprzedziła słynną Benfikę o 2 pkt. i będzie reprezentowała Portugalię w Pucharze Europy. ★★★

TRENER PORTUGALII TORRES PODJĄŁ DECYZJĘ

Jednym z przeciwników reprezentacji Polski w grupie "F" meksykańskich finałów piłkarskich mistrzostw świata będzie Portugalia. W ub. tygodniu trener Portugalczyków — Jose Torres podał nazwiska 22 graczy, którzy wyjadą do Meksyku.

W reprezentacji na mistrzostwa świata znalazło się po 6 piłkarzy FC Porto i Benfica Lizbona; 5 Sportingu; 3 Belenenses i 2 Boavisty. Trzeba zwrócić uwagę, iż w składzie nie ma lidera klasyfikacji najlepszych strzelców ligi portugalskiej — Manuela Fernandesa ze Sportingu.

Oto 22 piłkarzy, którzy grać będą w Meksyku:

Bramkarze: Bento (Benfica), Damas (Sporting), Jorge (Belenenses), obrońcy: Joao Pinto (FC Porto), Morato i Venencio (Sporting), Inacio (FC Porto), Veloso (Benfica), Jose Angonio (Belenenses), Frederico (Boavista), Alwaro (Benfica), Sobrinho (Belenenses); pomocnicy: Jaime Mahalhacs (FC Porto), Carlos Manuel (Benfica), Jaime Pacheco (Sporting), Andre (FC Porto), Sousa (Sporting), Futra (FC Porto), Riveiro (Boavista), napastnicy: Diamantino (Benfica), Rui Aguas (Benfica), Gomes (FC Porto).

★★★

PIŁKARZE RĘCZNI WYBRZEŻA W FINALE PUCHARU EUROPY

W rewanżowym spotkaniu o Puchar Europy między mistrzowskimi zespołami Polski i Hiszpanii w piłce ręcznej mężczyzn GKS Wybrzeże pokonał Atletico Madryt 25:21 (15:11). Po porażce w Hiszpanii różnicą trzech bramek i po zwycięstwie u siebie różnicą czterech, zespół gdański awansował do finału.

W polskim zespole najwięcej bramek zdobyli: Daniel Waszkiewicz — 10, Bogdan Wenta — 7.

Początek meczu jak podaje sprawozdawca polskiej agencji prasowej — należał do gości, którzy w 10 min. prowadzili 5:1. Gdańszczanie grali zbyt nerwowo, mieli trudności z celnością rzutów. Dopiero kilka bramek zdobytych przez grającego najlepiej na parkiecie Daniela Waszkiewicza wprowadziło spokój w gdańskim zespole. W 16 min. wyrównali na 5:5 po czym objęli prowadzenie. W 42 min. było ono największe i wynosiło aż 7 bramek.

W finale Pucharu Europy Wybrzeże spotka się z Metaloplastice Sabac. W rewanżowym półfinałowym spotkaniu Metaloplastica pokonała Steaue Bukareszt 25:17. W pierwszym meczu zwyciężyli Rumuni 24:22. ★★★

PIŁKARZE BARCELONY AWANSOWALI DO FINAŁU

W pierwszym półfinałowym meczu europejskich pucharów sensacyjny wynik padł w szwedzkiej miejscowości Goeteborg, gdzie tamtejszy klub IFK pokonał wysoko faworyta Pucharu Europy — FC Barcelonę 3:0. Czekano więc na rewanż w wielkim podnieceniu, gdyż odrobienie 3 bramek wyglądało ponad siły nawet dla Hiszpanów. W reważu zwycięsko wyszedł zespół Barcelony, pokonując szwedzki zespół również 3:0, po bezbramkowej dogrywce, w rzutach karnych Hiszpanie wygrali 5:4, awansując do finałowego spotkania z rumuńską drużyną Steau, Bukareszt, która wyeliminowała belgijski zespół Anderlecht.

Zespół rumuński przegrał pierwsze spotkanie 0:1, ale w rewanżu zarejestrował zwycięstwo 3:0.

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów znalazło się Dynamo Kijów po wygraniu w pierwszym meczu u siebie 3:0, zremisowało w rewanżu 1:1 i rozegra finałowe spotkanie z Atletico Madryt, pomimo przegranej na wyjeździe Bayer Uedinger 2:3, gdyż pierwsze spotkanie wygrało u siebie 1:0.

W Pucharze UEFA spotkają się FC Koeln z Realem Madryt. FC Koeln wyeliminował belgijski zespół Waregen, a Real Madryt wyeliminował znany włoski zespoł Inter Mediolan.

Kulturalne Nagrody "Solidarności"

Komitet Kultury Niezależnej przyznał nagrody kulturalne "Solidarności" za rok 1985.

Oto lista nagrodzonych:

Jan Bokiewicz — za plakaty reklamujące wystawy niezależnych twórców, Katarzyna Kersten—za książkę "Narodziny systemu władzy, Polska 1943-1948," wyd. "Krąg," Krzysztof Knitel—za kwartet smyczkowy poświęcony pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, Władysław Kopaliński—za "Słownik mitów i tradycji kultury," wyd. "PIW," Hanna Krall—za nowelę "Sublokatorka," wyd. "Libella" w Paryżu,

kwartalnik "Krytyka"—za różnorodność i wysoki poziom zawartych w nim publikacji, Tadeusz Łomnicki —za rolę w sztuce S. Becketta wystawioną przez Teatr Dramatyczny w Warszawie, Marceli Łozioński i Jacek Petrycki—za film dokumentalny "Cwiczenia warsztatowe," grupa teatralna "Nie samym teatrem"— za sztukę "Epitafium św. Kazimierzowi,"

wydawnictwo "NOWA"—za całokształt działalności, Kazimierz Podlaski—za książkę "Białorusini, Litwini, Ukraińcy. Nasi wrogowie czy bracia?", wyd. "Przedświt," Marek Roztworowski—za wystawę "Niebo nowe i ziemia nowa?" Jerzy Tchórzowski —za cykl obrazów "Golgota," "Teatr Domowy"—za profesjonalizm.

Tomasz Tomaszewski—za wystawę zdjęć "Ostatni" w galerii ZPAF w Warszawie, Teresa Torańska — za książkę "Oni," wyd. "Przedświt," "Libella," Jacek Waltoś—za cykl obrazów "Płaszcz miłosiernego Samarytanina."

Warto zwrócić uwagę, że nagrody te zostały przyznane za osiągnięcia, bez względu na to, czy ich dzieła prezentowane były w obiegu oficjalnym czy niezależnym.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedzielę
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 9:00 do 9:30 rano
WEAW AM 1330
Program prowadzi Zbigniew REN

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 9:35 do 10:00 rano
WEAW AM 1330
Program prowadzi Marian Czerniecki

SKLEPIK RÓŻNOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 10:00 do 10:30 rano
WEAW AM 1330

WCEV GŁOS POLONII 14k150 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

PROGRAM URSZULI MICHAŁOWSKIEJ
Stacja WONX 1590 AM
Niedziela 9:00 do 10:00 wieczorem
Stacja WVVX 103.1 FM
Środa 7:00 do 8:00 wieczorem
Prowadząca: Urszula Michałowska
(312) 764-5358

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 7:00 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Program Radiowy Polskich Ojców Jezuitów
Stacja WCEV 1450 AM
Msza św.
z kaplicy N. Serca P.J.
4105 N. Avers Ave., Chicago
Niedziela 7-7:30 rano
Pogłębianie wiary i wiedzy religijnej
Sobota 7:30-8 wieczorem
Audycje prowadzi
O. Leszek Balczewski SI

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
Stacja WSBC 1240 KC
Sobota 9:00 Wiecz.
Stacja WCEV 1450 AM
Niedziela 6:30 do 7 wiecz.
O. Kormelian Dende OFMC, Dyrektor

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Poł. WBMX 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Farrakhan i Kadafi

Louis Farrakhan spotkał się prywatnie z Kadafim w Trypolisie i prosił go o finansowanie jego działalności. Dobrze poinformowani twierdzą, że Kadafi odmówił, gdyż amerykańscy Murzyni muszą najpierw pokazać swoją "gorliwość rewolucyjną".

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI, opiekunka do dzieci z zamieszkaniem. Doświadczona. Nieco angielskiego, referencje. 577-8088.

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM
6 dni w tygodniu. $160. 4 dzieci, musi dobrze gotować. Dzwonić 767-9245
Po 6 w jęz. angielskim 789-8687

LIVE-IN MAID
Permanent position, please call 881-7700
Ask for MR. ISSA PADROS

GOSPODYNI
Z ZAMIESZKANIEM
Stała praca. Proszę dzwonić do Mr. ISSA PADROS
881-7700

LIVE IN
Person to assist disabled man. Some cooking involved. Near Belmont and Addison.
332-6233

LIVE-IN
Or COME AND GO
Domestics for excellent family in Chicago. Excellent pay.
Call: 869-1444
MAID INC.

HOUSEHOLD HELP
Child care, light housekeeping, salary open. Must have references. Must speak fluent English. Must have transportation. Devon-Cicero area. Call if qualified.
676-1633

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA PANI
Do pieczenia ciast w sklepie delikatesów. Musi mieć dobre doświadczenie w tego rodzaju pracy.
Zgłosić się osobiście pnr.
4129 S. ARCHER AVE.
Tel. 247-2744

POTRZEBNE NATYCHMIAST KOBIETY
W średnim wieku do dobrze płatnych prac w Californi, Arizonie i na Florydzie oraz mamy intratną posadę dla mówiących po angielsku. Wiadomość: VISTULA
3800 W. Diversey • 489-2800

KRAWCOWA DOŚWIADCZONA
W szyciu draperii. Do pracy w Addison, Ill. Musi mówić trochę po angielsku. Dzwonić do Claudann albo Nick
932-8612 w jęz. ang.

SEKRETARKA/ KIEROWNIK
Do prowadzenia małego byznesu rozwojowego z małą początkową pensją. Znajomość język angielskiego konieczna, znajomość innych języków wskazana. Proszę zostawić wiadomość na taśmie.
267-5346

POTRZEBNA STARSZA KOBIETA
Na pełny etat do pakowania ziół (lekka praca). Konieczna podstawowa znajomość języka angielskiego. $4.00/godzinę. Zgłaszać się osobiście od 9:00 rano do 2:00 po poł.
5109 N. WESTERN

NURSES AIDS Wanted, for live in and come and go. English required. 725-7881

• SEAMSTRESSES
• PRESSERS
Needed now. Good working conditions and pay. Hours flexible. Must speak English.
BRIDAL SHOPPE & BOUTIQUE
In Historic Long Grove
634-2550 Ask for Barbara

★ Praca

TECHNIK DENTYSTYCZNY
POTRZEBNY
Do Pracy w Lombard
Prosić Waltera 627-5380

Cafeteria
New Corporate Cafeteria
in Bloomingdale
• Cooks
• Pantry Cooks/Servers
Attractive and modern environment, and competitive hourly salary commensurate with ability and experience. For consideration, call ONLY Between 8:00 A.M. and 3:00 P.M.:
Chuck Rizzo 351-7984
RIZZO FOOD SERVICES, LTD.
Equal Opportunity Employer M/F/H

★ Praca

INSTRUKTORZY
Do nauki jazdy samochodem.
Dzwonić od poniedziałku
736-5522

CEDENO CONSTRUCTION CO.
NOW HIRING CARPENTERS
Must be knowledgeable, responsible and hard working. Must speak some English. Hourly as well as sub-contractor positions available. Call anytime between 8 A.M.-5 P.M.
486-8899

KOBIETA LUB MĘŻCZYZNA
Mówiący po angielsku do sprzątania i "maintenance service." Doświadczenie pomocne. Przeszkolimy. Musi posiadać własny środek lokomocji. Idealne warunki w rozwijającej się kompanii.
Tel.: 771-9000 dzwonić w j. angielskim

KITCHEN HELP NEEDED
Full time and part time for helping cook and washing dishes. Must speak some English. Call Josephine between 9 and 2.
EDELWEISS RESTAURANT
452-6040

TELLERS
Full time. We will train for position. Must speak both English and Polish. Immediate openings.
NORTHWESTERN SAVINGS AND LOAN ASSOC.
For appointments call Doris
489-2300, ext. 25
equal opportunity employer m/f

GOVERNMENT JOBS. $16,040 — $59,230/year. Now Hiring. Call (805) 687-6000 Ext. R-9725 for current federal list.

EXECUTIVE SECRETARY
Fluent English mandatory. Must be intelligent, dependable and have a good appearance. Must be able to work a fast pace & under pressure. Some mid week air travel involved.
735-6711 — Medak

PRESSERS
To press linings.
Must be experienced.
Vicinity Armitage and Cicero
Call for appointment
772-0400

★ Praca Męska

LIFT TRUCK MECHANIC
SOME EXPERIENCE IN ELECTRIC LIFT TRUCKS
Must speak some English. Apply in person.
METRO LIFT TRUCK CO.
2656 W. Cullerton
Chicago, Ill.

POTRZEBNI PRACOWNICY Z DOŚWIADCZENIEM
DO PRACY U KONTRAKTORA
777-3068

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY MĘŻCZYZNA DO USTAWIANIA "Kick Press"
671-6600

SCRAP HANDLER
1st Shift
Must have lift truck experience. Ability to understand and speak some English required.
Apply in persen between 8:30 A.M. to 5:00 P.M.
ACCO INTERNATIONAL
Hintz & Wolf Roads
Wheeling
equal opportunity employed m/f

★ Domy

DE KALB
PRZEZ WŁAŚCICIELA
DOM NA 2 PARCELACH
Podpiwniczony, 3 sypialnie, ogrzewany, 2 łazienki, garaż na 2 auta.
777-5608 lub 756-1219

FOR SALE/BY OWNER
Williams Bay, Wisconsin
(6 miles west of Lake Geneva)
2 bdrm. year round on wooded lot. Ref., stove, dryer and utility rm. $41,500. Please call in English.
577-0549

GOVERNMENT HOME
from $1 (U repair).
Also delinquent tax property.
Call: 1-805-687-6000, Ext. GH—9725 for information

FOR SALE BY OWNER
WATERFRONT PROPERTY
ROUND LAKE PARK
283-0755

PRZEZ WŁAŚCICIELA
DOM NA 2 PARCELACH
Podpiwniczony, 3 sypialnie, ogrzewany, 2 łazienki, garaż na 2 auta.
777-5680 lub 756-1219

★ Do Wynajęcia

1 SYPIALNIOWE mieszkanie, okolica Cicero-Diversey 685-4772, pytać o Elaine.

1 SYPIALNIOWE MIESZKANIE
4400 N. - 3600 W.
Ogrzewanie, urządzenia plus korzystanie z pralni. Od zaraz. Bardzo przystępna cena — od $325.
Sandy — 588-2775
SHERWIN MANAGEMENT 475-4400
Telefonując proszę mówić po ang. Z-27

★ Do Wynajęcia

4839 W. ADDISON
5 dużych pokoi, z 2 sypialniami. Ogrzewanie i urządzenia włączone. Proszę dzwonić w jęz. angielskim
545-6061 • 281-5556

OKOLICA KEYSTONE-CULLOM
Duże 1 + 2 sypialniowe mieszkania.
$355. i więcej
Do objęcia od zaraz.
Mr. Vasile — 725-8743
SHERWIN MANAGEMENT
475-4400
Telefonując proszę mówić po angielsku
Z-26

STUDIO apartment, N.W. side. Heated, cooking gas included. Completely furnished. 625-8805.

NIEUMEBLOWANE mieszkanie do wynajęcia. $210 miesięcznie, plus depozyt. Augusta-Rockwell. 342-3989.

DLA pana osobny pokój w basemencie. Okolica: Central-Diversey. Od zaraz: 622-3505.

MĘŻCZYZNy do wspólnego zamieszkania. 486-9185.

DO WYNAJĘCIA pokój z używalnością całego mieszkania dla kulturalnej, spokojnej, niepalącej pani. Okolica Fullerton-Laramie.

OKOLICA "6 CORNERS"
Blisko sklepów. Dogodna komunikacja. Świeżo odnowione. Do objęcia od zaraz. 1-2 sypialniowe mieszkania od $360. łącznie z ogrzewaniem. Aby zobaczyć proszę telefonować w języku ang.
George — 283-8184
SHERWIN MANAGEMENT 475-4400Z-28

DIVERSEY/KOSTNER
Słoneczne 1 sypialniowe mieszkanie wolne od zaraz w ładnym budynku, świeżo odnowione, pralnia. $335 i więcej
Bob 967-7018
SHERWIN MANAGEMENT 475-4400
Zgłoszenia po angielsku (Z 24)

★ Interesy

TAVERN FOR SALE
including 3 apartments, 3 car brick garage, side lot with 2 car brick garage. $250,000 firm. Only interesting parties call between 9 am — 1 pm.
725-4845 no brokers

★ Rozmaite

IF YOU MISSED US AT THE U.S. HOME AND GARDEN SHOW IN VILLA PARK
Please visit our showroom at
2250 E. Devon #138 Des Plaines
DREAM REST ADJUSTABLE BEDS
Electric Adjustable Beds with dreamlift — Power Recliner *15% discount, Chairs are Medicare approved.
312—635-6740

★ Zguby

SKRADZIONO paszport na nazwisko Wiesława Czownicka. 736-6368.

★ Lekcje

YOU CAN EARN MORE WITH A CAREER IN BANKING
Polish/English speaking tellers are in demand. We can help you to learn a skill you can always use.
TELLER TRAINING INSTITUTE
8410 W. Bryn Mawr, Suite 285
Chicago, IL 60631

★ Usługi

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
15 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. Od 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

DENTYSTA
NISKIE CENY
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcie i przeglądy bezpłatnie.
BEZBOLESNE LECZENIE
282-4021

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel.: 267-0234

NAPRAWA lodówek, kuchenek. 2-letnia gwarancja. 539-3986.

★ Malowanie

WYKONUJEMY wszelkie remonty. Malujemy, tapetujemy 10 lat doświadczenia. 286-0864.

★ Kontraktorzy

DACHY—FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
RYNNY—BETON
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
Do Biura 891-5959
Do Domu Wiecz. 775-6644

Stronnik Mayora Przyjął $28,500

Od Raymonda—"Wtyczki" FBI

Stronnik mayora, alderman Perry Hutchinson (9 warda) oświadczył w czwartek, że otrzymał od Michaela Raymonda, "wtyczki" i informatora FBI, $28,500 gotówką.

Hutchinson, którego osoba jest przedmiotem dochodzenia FBI, w związku z domniemaną korupcją władz Chicago, oznajmił, iż większość w/w sumy wydał na realizację najważniejszych projektów w swej wardzie. Utrzymuje on również, że zapłacił podatki federalne od $20 tys., oraz że nie przywłaszczył sobie ani dolara z otrzymanej sumy.

Hutchinson musiał udzielić powyższych wyjaśnień w związku z tym, że klerk powiatowy nie otrzymał w terminie (do 1 maja) jego sprawozdania z przyjętych donacji oraz zarobków, składanego dorocznie przez wszystkich dygnitarzy oraz pracowników agencji publicznych.

"Stwierdziłem, że skoro facet (Raymond) jest na tyle tępy żeby dać mi tyle pieniędzy, to ja powinieniem być sprytny i przyjąć je" oświadczył Hutchinson. "Nie miałem nic do stracenia, a moja warda potrzebuje pomocy".

Alderman przyznał, że Raymond w zamian za pieniądze domagał się informacji na temat korupcji w Ratuszu. Powiedział, że informacje jakich udzielił informatorowi FBI były zmyślone: "Stwarzałem wszystko 'na gorąco', mniej więcej wiedząc co chciałby on (Raymond) usłyszeć".

Warto przypomnieć, iż ani ald. Hutchinson ani żaden inny przedstawiciel władz Chicago nie wiedział — przyjmując pieniądze od Raymonda — że jest on "wtyczką" FBI. Raymond przedstawiał się dygnitarzom jako przedstawiciel Systematic Recovery Services, firmy ubiegającej się o intratne kontrakty chicagoskie.

Inny stronnik Washingtona, ald. C. P. Kelley (20 warda) złożył już wspomniane sprowadzanie w biurze klerka powiatowego. W oświadczeniu tym, wymienił podarunki i honoraria od przedstawiciela Systematic Recovery Services. Jego osoba jest również przedmiotem wspomnianego dochodzenia FBI.

Pozostali dygnitarze "sprawdzani" przez FBI m.in. klerk sądu okręgowego pow. Cook Morgan M. Finley i ald. Marian Humes (8 warda) złożyli oświadczenie, wymagane przez klerka powiatowego ale nie wymienili — wśród wszystkich podarunków i honorariów — sum, które ewentualnie mogli otrzymać od Reymonda.

W rozmowie z dziennikarzami zaprzeczyli obydwoje, że "zrobili coś złego" tzn. niezgodnego z prawem i etyką zawodową.

Sąd Najwyższy Nie Poparł Przeciwników Przerywania Ciąży

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zdecydował, iż działacze zaangażowani w walkę przeciw ustawom dopuszczającym przerywanie ciąży nie mają prawa do przywrócenia w Illinois przepisów, które nakładały niegdyś na lekarzy dokonujących te zebiegi — ostre restyrykcje.

Decyzja Sądu Najwyższego pozostawia więc nie naruszonym zarządzenie Federalnego Sądu Apelacyjnego Okręgu 7, które uznaje owe postanowienia za nieważne.

Sąd Najwyższy stwierdza, iż lekarze, którzy wystąpili z apelacją nie mieli do niej podstaw prawnych i że z podobnym wnioskiem może wystąpić jedynie stan Illinois, na którym spoczywa obowiązek przestrzegania w w praktyce ustalonych praw.

Jak więc stwierdził w pisemnym oświadczeniu sędzia Harry Blackmun, stan Illinos, nie podejmując apelacji w powyższej sprawie, dał do zrozumienia, iż nie jest zainteresowany w utrzymaniu niniejszych postanowień. Zdaniem Sądu Najwyższego, prawo Illinois ograniczało swobodę kobiet w decyzji o przerwaniu ciąży poprzez sankcje karne w stosunku do lekarzy, na których radzie musiały się one opierać w tych sprawach.

Janet Benshoof, adwokat American Civil Liberties Union, nie sądzi, aby decyzja sądu miała zasadniczy wpływ na zagadnienie usuwania ciąży, sugeruje jednak, iż grupa działaczy zaangażowanych w obronę życia nie może działać na własną rękę, jeśli stany nie stosują się do swoich własnych praw.

Lynn Paltrow z National Abortion Rights Action League wyraziła zadowolenie z decyzji Sądu Najwyższego, twierdząc iż ma ona duże znaczenie, ponieważ odrzucona została możliwość zmian decyzji z r. 73, legalizujących zabieg przerywania ciąży.

Edward Grant, dyrektor wykonawczy American United for Life zgodził się po części ze stnowiskiem Benshoff, dodając, iż sąd nie postawił pytania o słuszność prawa do usuwania ciąży w ogóle. Sąd Najwyższy jest w trakcie rozważań odnośnie praw kobiety do przerywania ciąży w Pensylwanii, gdzie są one obwarowane różnymi restrykcjami. Sprawa ta została wniesiona przez stan, wobec czego nie istnieje możliwość uznania jej za nieuzasadnioną.

Grupa działaczy w obronie życia miała nadzieję, iż powyższe dwie sprawy przyczynią się do zrewidowania stanowiska sądu w sprawie orzeczenia z r. 73 legalizującego zabieg przerywania ciąży.

Zebrano $215,000 Dla Biednych w Izraelu

Podczas 15-tej dorocznej zbiórki pieniędzy na rzecz Izraela ("Annual Walk with Izrael") zebranc $215,000 dla najbiedniejszych tegc kraju, w tym również dla ubogich Żydów etiopskich.

W dobrowolnej zbiórce funduszy uczestniczyło 5 tys. osób.

9 Osób Uległo Zatruciu Oparami Kwasu

W środę dziewięć osób uległo zatruciu oparami kwasu solnego, który rozlał się na podłodze dużego magazynu firmy Dynacircuts Inc., we Franklin Park, która produkuje podzespoły elektoroniczne.

Ośmiu osobom udzielono natychmiast pomocy w szpitalu. Stan ich nie budził obaw, w związku z czym zwolniono je do domu. Dziewiąta osoba, robotnik fabryki został zatrzymany na obserwacji, jego stan oceniany jest jako zadowalający.

Specjalista w dziedzinie niebezpiecznych dla zdrowia substancji — Craig Hutson, pracujący dla policji stanowej, oświadczył, iż ta ilość kwasu solnego, która przedostała się do systemu kanalizacyjnego Franklin Park nie stanowi żadnego zagrożenia dla mieskańców.

Znaleziono Ciało Strażnika

Dwudziestodwuletni strażnik, Dwayne Roberts (mieszkaniec południowej dzielnicy Chicago) został zastrzelony w niewyjaśnionych jeszcze okolicznościach.

Ciało Robertsa znaleziono w niedzielę rano w piwnicy przychodni lekarskiej w której pracował, znajdującej się w południowej części Chicago.

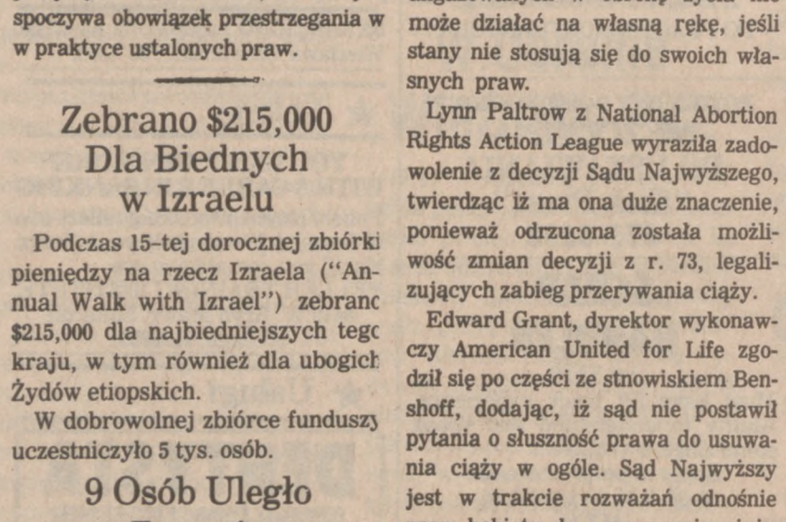

MORZE ŚRÓDZIEMNE — Lotniskowiec atomowy USS "Enterprise" (na zdjęciu) został skierowany z Oceanu Indyjskiego na Morze Śródziemne dla wsparcia sił VI Floty. (Reuter)

GUAM — W drodze na Wyspę Bali Prezydent wraz z małżonką zatrzymał się na Guam. Prezydent udał się na Bali, gdzie uczestniczył w spotkaniu państw członkowskich ASEAN. (UPI)

O Miejsce Kobiety w Kościele

W czwartek ogłoszono 500-stronicowy raport dokonany na prośbę kardynała Josepha Bernardina z Archidiecezji Chicagowskiej, oparty na sondażu przeprowadzonym wśród 5.000 kobiet katoliczek.

Z raportu wynika, iż są one niezadowolone ze swego statusu, traktowania ich samych i ich spraw przez przywództwo kościelne.

Raport nawołuje do zrewidowania stanowiska Kościoła wobec spraw kobiecych, nauki o grzechu i stosunku do ciała, seksu i zadowolenia seksualnego oraz zbalansowania postaw wobec takich zagadnień jak usuwanie ciąży, kontrolowanie urodzin i rozwody.

W raporcie zawarto prośbę od biskupów o zwrócenie baczniejszej uwagi na dążenia do otwarcia pewnych stanowisk kościelnych dla kobiet.

Kardynał Bernardin, w swojej odpowiedzi na raport, zamieszczonej w piątkowym wydaniu "Chicago Catholic", oświadczył, iż przyczyni się on z pewnością do zmodyfikowania planów w lokalnych poczynaniach Kościoła odnośnie nauki o seksie i płci, zagadnień bardzo skomplikowanych i drażliwych.

Raport został przekazany również biskupowi Josephowi L. Imeschowi kierującemu archidiecezją w Joliet, w skład której wchodzi wiele południowych i zachodnich przedmieść chicagowskich.

Biskup Imesch, przewodniczący amerykańskiej rady prałatów, pisze obecnie list pasterskli na temat miejsca kobiety w kościele i społeczeństwie.

Biskup powiedział, iż dokument ten spowoduje na pewno liczne kontrowersje i że zostanie ukończony nie wcześniej niż w przeciągu dwóch lat.

Wiele grup katolickich kobiet wystąpiło do biskupa o zaniechanie projektu, twierdząc, iż pozostający w celibacie męscy przedstawiciele hierarchii kościelnej nie posiadają dostatecznej wiedzy, aby stworzyć wnikliwy i rozważny traktat na temat zagadnień dotyczących kobiety.

Biskup Imesch oświadczył, iż jego 6-osobowy skład komitetu jest wspierany przez 5-osobową grupę konsultacyjną kobiet.

W około 90 ze 178 katolickich diecezji przeprowadzono przesłuchania i konsultacje z kobietami, przesyłając następnie ich uwagi do rady.

Najczęściej przewijającym się zagadnieniem w raporcie jest sprawa podziału odpowiedzialności i władzy przez kobiety w Kościele, wspólnie z mężczyznami.

Raport chicagowski został napisany przy współudziale 15-osobowego komitetu kobiet — katoliczek i odbija poglądy 5.200 kobiet, które wzięły udział w przesłuchaniach w ponad 200 parafiach.

Większość objętych sondażem stanowiły kobiety białe, zamężne z wyższym niż średnie wykształceniem i średnimi dochodami.

Około 30% respondentek zaprzeczyło istnieniu nacisków i upośledzenia ze strony kościoła.

Kardynał Bernardin oświadczył, iż należy dążyć do wyeliminowania supremacji płci w Kościele i że więcej kobiet powinno być zaangażowanych w jego życie i działalność misyjną. Kardynał dodał, że niektóre z pragnień kobiet są "problematyczne" dla Kościoła.

Apel Quinna o "Kodeks Etyczny"

. Działacz .polityczny .a . zarazem komisarz Powiatowej Rady Apelacyjnej (Podatkowej) Patrick Quinn zaapelował do prawodawców aby wstrzymali się z zatwierdzaniem podwyżek dla wysokopostawionych urzędników stanowych do chwili aż zostanie ustanowiony specjalny "kodeks etyczny", pozwalający na kontrolę ich finansów przez społeczeństwo, a tym samym zabezpieczający przed korupcją.

Quinn zwrócił uwagę, że w latach 1978—85, w Illinois 243 pracowników sektora publicznego zostało uznanych winnymi przyjmowania łapówek. Powiedział on, iż dane te pochodzą z badania przeprowadzonego przez Departament Sprawiedliwości.

Strajk Kolejarzy

Chicago. (UPI) — Tysiące zrzeszonych pracowników towarowych linii kolejowych Santa Fe, zastrajkowało w sobotę przeciwko planowi wprowadzenia do użytku nowego modelu sprzętu, który pozwoli zmniejszyć liczbę osób, w załogach obsługujących pociągi.

Dwadzieścia tysięcy pracowników, należących do związków zawodowych pn. Brotherhood of Locomotive Engineers oraz United Transportation Union, strajkowało przez weekend i nie powróci do pracy w poniedziałek.

Z powodu strajku wstrzymano kursy pociągów pasażerskich Amtrak do Santa Fe, Los Angeles oraz zamknięto linie Oakland-Bakersfield i Los Angeles-San Diego.

W dalszym ciągu kursuje około 20 pociągów towarowych na trasie Chicago-Kansas City.

Sędzia Reynolds Nie Przyznaje Się Do Winy

Były sędzia Sądu Okręgowego Powiatu Cook, John Reynolds, oświadczył w czwartek na rozprawie sądowej, iż dwaj świadkowie oskarżenia zeznający przeciw niemu są uczciwymi ludźmi, ale ich domniemania względem niego nie są prawdziwe.

Reynolds scharakteryzował Thomasa del Beccaro i Artura Crignani jako agresywnych młodych ludzi z dobrym charakterem i zasadami etycznymi. Zaprzeczył jednak ich zeznaniom, w których twierdzili, iż przekazywali mu sumy pieniężne w charakterze łapówek za pozytywne załatwienie spraw swoich klientów.

Reynolds nigdy nie zaprzeczył oświadczeniom, iż znał dobrze obu adwokatów i prowadził wiele spraw ich kientów.

DelBeccaro przyznał się trzy tygodnie temu do udziału w spisku przekupstwa i ocekuje na wyrok przed zakończeniem sprawy Reynoldsa.

Crignani uniknął oskarżenia karnego w zamian za złożenie zeznań przeciw sędziemu i dobrowolną rezygnację z praktykowania prawa w Illinois.

Reynolds, przesłuchiwany przez swego adwokata, starał się przekonać ławę przysięgłych, iż nie żył ponad stan.

Na pytania prokuratora odpowiedział, iż płacił gotówką za samochód, dwa futra, unowocześninie swego mieszkania i inne rzeczy.

W wielu wypadkach nie był w stanie dać odpowiedzi skąd pochodziły pieniądze, którymi rozporządzał.

Na pytanie czy nie otrzymał ich od wspomnianych świadków Reynolds odpowiedział zdecydowanie nie.

W końcowym oświadczeniu Reynolds stwierdził, iż zachowywał się jak dobry sędzia i nigdy nie popełnił żadnego z zarzucanych mu przestępstw.

Ofensywa Washingtona i Jego Zwolenników

Ald. Vrdolyak Traci Popleczników

Zwolennicy Washingtona w Radzie Miejskiej mają już nowego kandydata na przewodniczącego Komitetu Finansów na miejsce aldermana Edwarda Burke (14 warda), który ciągle jeszcze pełni tę funkcję, a którego mayor i jego obóz będzie się starał "pozbyć" z tego wpływowego stanowiska.

Ośmiu zwolenników Washingtona — aldermani: Eugene Sawyer (6 warda), William M Beavers (7 warda), Perry H. Hutchinson (9 warda), Allan Streeter (17 warda), Clifford Kelley (20 warda), William Henry (24 warda), Wallace Davis Jr. (27 warda) oraz Burton Natarus (42 warda) oświadczyło, iż wytypowali na stanowisko przewodniczącego Komitetu Finansów ald. Wilsona Frosta (34 warda) i będą go popierać dopóty, dopóki mayor nie sprzeciwi się wyraźnie tej kandydaturze.

Mayor Washington jeszcze nie powiedział kogo chciałby widzieć na tym ważnym stanowisku. Zdaniem aldermanów, popierających go, mayor ciągle jeszcze zastanawia się nad odpowiednim kandydatem.

Zwolennicy Washingtona zdają sobie sprawę z zalet i doświadczenia Frosta, i właśnie dlatego uważają go za najbardziej odpowiedniego kandydata, ale jednocześnie obawiają się, że jego ewentualna wygrana w listopadowych wyborach (na stanowisko członka Powiatowej Rady Apelacyjnej), "zrujnuje" ich nowozdobytą przewagę w Radzie Miejskiej. Jeśli Frost zostanie rzeczywiście członkiem Rady Apelacyjnej, to będzie musiał złożyć rezygnację ze stanowiska aldermana. W ten sposób liczba zwolenników mayora zmalałaby do 24. Jak wiadomo, liczba aldermanów przeciwnych polityce mayora wynosi w tej chwili 25 osób.

Zdaniem radcy prawnego Chicago, Judsona Minera nie należy martwić się "na zapas", ponieważ w miarę upływu czasu może dojść do jeszcze dalszych zmian w układzie sił w łonie Rady Miejskiej.

Sugerował on w ten sposób, aby poczekać aż część byłych przeciwników mayora przejdzie na stronę "obozu" Washingtona.

Jak już informowaliśmy, zaobserwowano pierwsze objawy dezercji z dawnego "bloku większości" Rady Miejskiej oraz jawną krytykę osoby jego lidera, a zarazem przewodniczącego Demokratycznej Organizacji Partyjnej pow. Cook — ald. Vrdolyaka.

Według doniesień dobrze poinformowanych kół, zbliżonych do Partii Demokratycznej, dotychczasowi zwolennicy Vrdolyaka ald. Richard Mell (33 warda) oraz kongr. William O. Lipiński rozpoczęli kampanię, której celem jest pozbawienie aldermana stanowiska przewodniczącego DOPI.

Zdaniem środków masowego przekazu, Mell i Lipiński telefonowali do komitymanów, namawiając ich do przyłączenia się do akcji przeciwko Vrdolyakowi. Wielu znamienitych członków partii zgodziło się nawet ze stwierdzeniem Mella, że aldermańskie wybory w 26 wardzie przegrał Manuel Torres (popierany przez były "blok większości") z winy Vrdolyaka, w związku z czym "powinien on zostać usunięty" ze stanowiska przewodniczącego. Podobno, z opinią tą zgodziło się 35 komitymanów.

W myśl obowiązującego prawa, w celu pozbawienia kogoś stanowiska przewodniczącego partii, należy zebrać dużą liczbę podpisów pod petycjami, a następnie odbyć specjalne przesłuchanie wśród członków DOPI, zakończone głosowaniem, przy czym 2/3 obecnych musiałoby się wypowiedzieć za wydaleniem Vrdolyaka.

Los Nowego Stadionu w Rękach Chicago Bears

Prezes drużyny footballowej, Michael McCaskey, oświadczył w czwartek, iż Bears nie muszą włączyć się w przedsięwzięcie budowy nowego stadionu w połud. części śródmieścia tylko dlatego iż zgodziła się tam grać drużyna baseballowa White Sox.

McCaskey powiedział, iż poszukuje także innych rozwiązań niż Soldier Field, przymierzając się do około 5 stadionów w zasięgu łatwego dojazdu z Chicago, między innymi w Wisconsin i Notre Dame.

Rozgrywki na Soldier Field będą uwarunkowane możliwością nabycia tam ubezpieczenia. Bears jest w trakcie ponownych negocjacji odnośnie dzierżawy Soldier Field, którą posiada według dotychczasowej umowy do r. 1990.

Chicagoski Dystrykt Parków nie może obecnie odnowić ubezpieczenia na 100 mln. dol., które mieści się w ramach umowy.

Władze Dystryktu Parków utrzymują, iż umowa pozostaje nadal w mocy, że ubezpiecznie da się załatwić i że stadion jest w dobrym stanie.

Sprawa zaczęła być aktualna w momencie, kiedy zwrócono się do McCaskey o skomentowanie umowy Sox w sprawie budowy stadionu baseballowo-footballowego w południowej części śródmieścia.

Sceptycyzm Bears wobec tych planów nie jest szczęśliwym znakiem dla przedsiębiorców budowlanych, którzy muszą ich sobie pozyskać, chcąc zabrać się do realizacji projektu opiewającego na sumę 255 mln. dol.

Ustne porozumienie w sprawie budowy stadionu pomiędzy administracją mayora i White Sox zapadło na spotkaniu w środę wieczorem.

Al Johnson, współpracownik mayora i doradca w sprawach stadionu oświadczył, iż umowa z Sox została zawarta, wobec czego pozostaje zwerbowanie do przedsięwzięcia drużyny Bears.

Jak wiadomo, stosunki pomiędzy dwiema drużynami nie układają się najlepiej od czasu, kiedy Sox zakupiła udział w United States Football League, konkurując tym samym z National Football League i Bears.

Możliwe, że teraz po uzyskaniu decydującego głosu w Radzie MIejdecydującego głosu w Radzie Miejskiej — mayro Washington będzie wreszcie w stanie obsadzić własnymi kandydatami radę Dystryktu Parków i za ich pośrednictwem zwolnić Bears z umowy o Soldier Field.

Drużyna mogłaby wówczas zacząć pertraktacje w sprawie nowego stadionu.

Warunki, jakie uzyskała drużyna White Sox z budowniczymi stadionu są lepsze niż te, które mają zapewnione umową z Dystryktem Parków — Bears.

Nowy stadion byłby własnością miasta, byłby zarządzany przez administrację miejską lub specjalne władze powołane przez miasto, w porozumieniu z władzami stanowymi.

Aresztowani Za Przemyt Kokainy

Federalna wielka ława przysięgłych postawiła w stan oskarżenia czterech mężczyzn z Miami pod zarzutem udziału w przemycie narkotyków.

W handlu kokainą, którego obrót wynosił miliony dolarów, brali udział Carlos Lopez, Ramzi Yokana, Fernando Fernandez i Jorge Izquierdo.

Mężczyźni przemycali narkotyk z Miami do Chicago w okresie pomiędzy 11 lutego i 31 marca.

Prokurator federalny, Anton R. Valukas, powiedział, iż mężczyźni zostali aresztowani w momencie kiedy usiłowali sprzedać 22 kg 93-procentowej kokainy.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery	Pick 4
4 Maja, 1986	4 Maja, 1986
4 7 7	8 8 7 3

LOTTO

Sobota, 3 Maja, 86 — 27 28 30 33 41 43

Środa, 30 Kwietnia, 86 — 01 14 26 28 31 41